KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 | nr 151 (12934) | Wtorek, 6 sierpnia 1996 r. | cena 90 ct

PODZIĘKOWANIE

W imieniu własnym, a także w imieniu J.E. Ks. Biskupa Polowego Wojska Polskiego gen. dyw. Sławoja Leszka Głódzia, składam serdeczne podziękowanie wszystkim tym Wilnianom, którzy z potrzeby serca wzięli udział w uroczystości pożegnania zwłok śp. biskupa Władysława Bandurskiego.

Szczególnie serdecznie dziękuję weteranom, za prawdziwie żołnierską, pełną godności postawę, odpowiednią do powagi chwili. Swoją postawą udowodniliście Panowie raz jeszcze, że w piersiach waszych biją prawdziwie żołnierskie serca.

Przypominam, że zwłoki bpa Bandurskiego, pierwszego kapelana żołnierza polskiego spoczną, po uroczystym pogrzebie w Warszawie, w Katedrze Polowej Wojska Polskiego.

Zapewniam, że dołożymy wszelkich starań, aby w warszawskich uroczystościach pogrzebowych wzięła udział delegacja weteranów polskich z Wilna.

Jan WIDACKI,
Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie

Wilno, 5.VIII.1996

ZNAD WILII
75,34/103,6 FM

DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Żegnaj Atlanto, do zobaczenia w Sydney!

Uroczystość zamknięcia XXVI Olimpiady

O godz. 22.15 (5.15 czasu litewskiego) na Stadionie Olimpijskim w Atlancie prezydent MKOl Juan Antonio Samaranch ogłosił zamknięcie Igrzysk XXVI Olimpiady w Atlancie.

"Ogłaszam zamknięcie Igrzysk XXVI Olimpiady i zapraszam młodzież całego świata za cztery lata do Sydney, na pierwsze Igrzyska nowego tysiąclecia. Do widzenia Ameryko i dziękuję" — powiedział Samaranch w obecności ponad 80 tys. widzów. Szef Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego przekazał flagę olimpijską burmistrzowi Sydney Frankowi Sartorowi.

Igrzyska w Atlancie przeszły do historii. Pozostaną na długo w pamięci nie tylko dlatego, że nie zabrakło wydarzeń niezwykłych, ekscytujących, jak fantastyczny bieg Michaela Johnsona na 200 m, skok Carla Lewisa po dziewiąty złoty medal olimpijski, wspaniały konkurs skoku wzwyż z Polakiem Arturem Partyką w roli głównej. Jakże wymowne było zachowanie prezydenta MKOl Juana Antonio Samarancha, który po raz pierwszy podczas ceremonii zamknięcia Igrzysk nie wypowiedział tradycyjnej formuły, którą powtarzał w Los Angeles, Seulu i Barcelonie — że były to najlepsze w dziejach Igrzyska.

"Atlanta, dobra robota. Atlanta pozostanie na zawsze miastem olimpijskim" — tymi słowy rozpoczął przemówienie, ale bardzo wstrzemięźliwie chwalił organizatorów, stwierdzając jedynie, że "były to wyjątkowe Igrzyska". Nagrodził przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Billy'ego Payne'a Orderem Olimpijskim. Szef MKOl nawiązał do wybuchu bomby w Parku Olimpijskim i poprosił publiczność o uczczenie minutą ciszy ofiar zamachu oraz pamięci sportowców izraelskich, którzy padli ofiarami terrorystów podczas Igrzysk w Monachium. Po chwili milczenia na płycie nieoczekiwanie pojawił się Stevie Wonder, który zaśpiewał słynną piosenkę Johna Lennona "Imagine".

Po oficjalnej części zamknięcia igrzysk pięć minut miała Australia, która za cztery lata będzie gościć olimpijczyków. Pokaz rozpoczął się w stylu amerykańskim. Pojawiły się kangury na rowerach...

Gdy oficjalny program zakłócili sportowcy, którzy rozgrzani rockowymi rytmami wtargnęli samowolnie na płytę stadionu, uroczystość nabrała spontaniczności. Pół godziny wcześniej niż planowano tysiące uczestników Igrzysk wbiegło na płytę, rozpoczęły się tańce, śpiewy. Tak jak w Barcelonie, Igrzyska zakończył koncert z udziałem gwiazd.

(PAP)

NA ZDJĘCIU: podczas uroczystości zamknięcia Olimpiady.
Fot. EPA - ELTA

(O zawodach na Olimpiadzie czytajcie na str. 8-9)

ARDENA
Vytenio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE
LOT
WILNO
TEL 26-08-19

Sentencja dnia

Są tylko dwie potęgi na świecie: szabla i duch. W końcu szabla zawsze ulega duchowi.

NAPOLEON

KAWIARNIA Alinka
OFERUJE POLSKIE DANIA ORAZ ORGANIZUJE PRZYJĘCIA Z RÓŻNYCH OKAZJI
Serdecznie zapraszamy!
Vilnius, Pylimo 49, tel. 62-20-94.

Z ceremonii pożegnania zwłok bpa Bandurskiego

"Zostanie moja myśl i serce moje przy Was"

Tymi słowy biskup Władysław Bandurski żegnał Kraków, gdy jako młody ksiądz przenosił się do Lwowa. Podobnymi słowami Wilno żegnało biskupa, gdy w minioną sobotę odjeżdżał do Warszawy, by spocząć w Katedrze Polowej Wojska Polskiego.

Wartę przy trumnie biskupa pełnili żołnierze Wojska Polskiego; trumnę wyniesiono z Katedry przy dźwiękach "Marsza Żałobnego".
Fot. Czesław Malewski

Ceremonia pożegnania zwłok śp. bpa Władysława Bandurskiego była uroczystością smutną, lecz zarazem piękną. Zgromadzeni w Katedrze Wileńskiej wierni po raz pierwszy od lat mieli okazję uczestniczyć w odprawionej tu po polsku Mszy świętej, również po raz pierwszy od wielu lat mury Katedry Wileńskiej wysłuchały hymnu "Boże coś Polskę...". I tu jest miejsce na refleksję. Jakież to przykre, że możemy modlić się w języku ojczystym przy głównym ołtarzu Katedry Wileńskiej jedynie przy okazji niecodziennych wydarzeń, przy okazji wizyt (też zresztą nie zawsze — aut.) takich dostojników Kościoła jak Biskup Polowy Wojska Polskiego Sławoj Leszek Głódź. Zresztą, zwracając się na zakończenie tej Mszy świętej do gospodarzy Katedry Wileńskiej, podkreślił to również ambasador Jan Widacki: "Po raz pierwszy od lat, za Waszym przyzwoleniem, mury tej Katedry wysłuchały Mszy świętej, odprawionej przy głównym ołtarzu w języku polskim. Nie powinno być w tym nic nadzwyczajnego. Wszak jest to język zarówno patrona katedry, jak i znacznej części wiernych archidiecezji wileńskiej. Nie powinno być nic nadzwyczajnego, a jednak jest. Dlaczego? Niech będzie to przedmiotem naszej nagłębszej refleksji i naszej wewnętrznej rozmowy z Bogiem, który nie zna ani Greka, ani Żyda...".

(Dokończenie na str. 2)

"Zostanie moja myśl i serce moje przy Was"

(Dokończenie ze str. 1)

Ale powróćmy do ceremonii. Piękną i wzruszającą homilię wygłosił biskup Sławoj Leszek Głódź, który raz jeszcze nawiązał do szlachetnej postaci Kapelana Polski Niepodległej, do jego życia i duszpasterskiej działalności. Biskup Głódź wspomniał też o poprzednikach biskupa Władysława Bandurskiego, wytłumaczył zgromadzonym w Katedrze wiernym, dlaczego postanowiono przenieść szczątki biskupa do Katedry WP, do której ingresu nie doczekał za życia. Biskup Polowy WP przypomniał, iż biskup Bandurski mawiał: "Moje miejsce jest w wojsku, a marzeniem moim jest powrót do szeregów". Spocznie więc w Panteonie Wojska Polskiego, w Panteonie Żołnierza, a żołnierz III Rzeczpospolitej odda mu honory. Gdy po Mszy św. trumna ze szczątkami bpa Bandurskiego przykryta biało-czerwoną flagą przy dźwiękach chopinowskiego "Marsza żałobnego" opuszczała Katedrę, w tłumie żegnających biskupa wilnian ukazało się kilka protestujących plakatów. Jednak, gdy litewska orkiestra Wojsk Wewnętrznych MSW odegrała na Placu Katedralnym hymn państwowy Polski, a następnie pożegnała kondukt żałobny "Marszem Pierwszej Brygady", wszyscy zgromadzeni przy Katedrze ulegli wzruszeniu.

Okazało się, że gdy kondukt żałobny odjechał w kierunku Ostrej Bramy, niektórzy zgromadzeni na Placu Katedralnym próbowali mu towarzyszyć. W poniedziałek w redakcji rozległy się telefony z pretensjami, dlaczego kondukt odjechał tak śpiesznie, dlaczego nie pomyślano o osobach, które chciały go odprawadzić przynajmniej do Ostrej Bramy? Organizatorzy ceremonii zapytani o to przez "K.W." odpowiedzieli, iż pieszy kondukt przez miasto nie był przewidziany ani też zapowiadany. Tym niemniej ludzie, którzy przyjechali, by uczestniczyć w ceremonii pożegnania biskupa Bandurskiego aż z rejonu i w ogóle wszyscy ci, którzy chcieli go odprowadzić na Rossę, mogą mieć żal, że nie udało im się nadążyć za konduktem. Lecz do kogo ten żal powinien być skierowany? Dlaczego żadna z organizacji społecznych nie zadbała o autokary, wszak niektóre organizacje mają i to przekazane przez Polskę w darze z zastrzeżeniem, że powinny służyć polskiej społeczności. Ale to tylko dygresja.

W drodze na lotnisko kondukt żałobny zatrzymał się przy Ostrej Bramie.

Fot. Tadeusz Ważniewicz

Gdy kondukt żałobny z trumną zawierającą szczątki biskupa Władysława Bandurskiego dotarł na Rossę, czekali już tam na niego polscy kombatanci. Oni to chyba żegnali Hetmana Serc Żołnierskich najbardziej wzruszająco. Z Rossy kondukt wyruszył na lotnisko, skąd trumna ze zwłokami bpa Bandurskiego odleciała śmigłowcem do Warszawy, gdzie spocznie w Polowej Katedrze Wojska Polskiego. Biskup opuścił Wilno, ale pozostanie w naszej pamięci.

Lucyna DOWDO

Do "Kuriera Wileńskiego"

Opinie o uczciwości

Motto: Który skrzywdziłeś człowieka prostego
śmiechem nad krzywdą jego wybuchając (...)
Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta.
Możesz go zabić — narodzi się nowy.
Spisane będą czyny i rozmowy.

(Czesław MIŁOSZ)

Na oświadczenie Ambasadora, prof. dr hab. Jana Widackiego w "K.W." z dn. 31.07.96 r. w związku z wywiezieniem zwłok biskupa Bandurskiego.

Zostawiam uczciwość duszy na sąd Boży.
Dołączam do tego słowa Ks. Prałata.

Wilnianin **Jan PAKALNIS**

Anno Domini 1996.08.03

* * *

Jest rzeczą zrozumiałą ta boleść społeczeństwa wileńskiego w związku z wywiezieniem z Katedry Wileńskiej — trumny ze zwłokami śp. Biskupa Władysława Bandurskiego, którego wolą ostatnią było tu spoczywać. Społeczeństwo rozumie i wie, jak wielka jest Jego zasługa — jako kapelana wojskowego w czasie walk o wolność z najeźdźcami i zaborcami.

Ks. **Józef OBRĘBSKI**
Prałat Jego Świątobliwości

Mejszagoła. 31.VII. 1996

Z konferencji prasowej

Czy "trzecia siła" stanie się siłą?

W Związku Dziennikarzy Litwy odbyła się konferencja prasowa powstałej w czerwcu nowej partii — partii reform. Jak powiedział jej przewodniczący Algirdas Pilvelis, dziś na arenie politycznej działają w zasadzie dwie partie — pracy i konserwatystów. Partia reform ma zamiar zjednoczyć wszystkie drobne partie i na ich bazie stworzyć "trzecią siłę", która zamiast kłótni i wzajemnego wytykania błędów, zajmie się reformami.

Program partii jest ambitny: przeprowadzić generalną inwentaryzację majętności całej republiki, aby ustalić czym konkretnie dysponuje, zarejestrować wszystkich nieletnich, którzy nie uczęszczają do szkół i wałęsają się po ulicach, przeprowadzić reformę podatkową, ustalić wyposażenie wszystkich bez wyjątku obywateli w granicach 500-800 Lt, aby nie było tak wielkich nożyc, uzupełnić dzięki temu fundusz emerytalny co najmniej o 20 proc.

Wskazano mnóstwo innych niedociągnięć w obecnej strukturze państwa: przedwczesne przyjęcie ustawy o prawie obcokrajowców do nabywania ziemi, rozdmuchane aparaty administracyjne i olbrzymie dobra znajdujące się w posiadaniu systemów bankowości i energetyki, które zamiast je likwidować wyśrubowują ceny za energię i usługi.

Plany bardzo ambitne. Czy uda się jednak przeciwstawić się dwom największym partiom w kraju — czas pokaże. Przy obecnej determinacji ludzi, wydaje się, że nikt już nikomu nie wierzy. Co więcej, potencjalni sprzymierzeńcy — pani Prunskienė i pan Terleckas, nie przybyli na konferencję.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 2-4 sierpnia br. w kraju zanotowano 394 przestępstwa, w tym: 5 zabójstw, 11 obrażeń ciała, 4 gwałty, 12 chuligańskich ekscesów, 30 rabunków, 1 oszustwo, 331 kradzieży. Skradziono 35 samochodów, znaleziono — 25.

Zarejestrowano 42 wypadki drogowe i 15 pożarów. Znaleziono zwłoki 21 osób. Zatrzymano 56 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Tragedia rodzinna

3 sierpnia około godz. 22 w domu przy ul. Zudermano w Szyłute znaleziono zwłoki V. Liaudanskaitės (ur. 1989 r.) z oznakami uduszenia oraz zwłoki powieszonej matki A. Liaudanskienė (ur. 1967 r.). Podejrzewa się, że matka udusiła córę i następnie powiesiła się sama.

Wymuszanie długu

2 sierpnia do wileńskiej policji zwrócił się Anatolijus M. i powiadomił, że około godz. 23 min. 40 dwaj nieznani młodzi ludzie wyłamali drzwi wejściowe w mieszkaniu przy ul. Rygos i, grożąc jego synowi Timūrasowi, żądali zwrotu długu w wysokości 3000 USD. Zatrzymano podejrzanych: I. Słabadjanowa i W. Żdanowicza.

Przygotowała **Irena LITWIN**

Opinie

Rozważania polskiego wyborcy

Za kilka miesięcy czekają nas wybory do Sejmu. Od naszej mądrości i aktywności, od trafności naszego wyboru, a także od naszej obecności przy urnach zależeć będzie to, czy i jak, my — Polacy na Litwie będziemy reprezentowani w Sejmie.

Od nas wyłącznie zależy, czy będziemy mieli wpływ na los naszego państwa i na los naszej polskiej społeczności.

Zanim dokonamy wyboru przy urnie wyborczej, dokonać musimy wyboru bardziej ogólnego. Wybrać musimy jedną z dwóch możliwości. Możliwość pierwsza polega na oddaniu głosu na polską partię. Możliwość druga polega na oddaniu głosu na tę partię ogólnolitewską, która ma szanse zdobycia na tyle dużo mandatów, aby mieć wpływ na politykę państwa (także na politykę względem mniejszości). Partię, której program i dotychczasowa działalność pozwalają założyć, że polityka ta będzie dla nas korzystna, zaś obecność na liście kandydatów Polaków to ostatnie założenie w szczególny sposób umocni.

Tym dwom możliwościom wyborców odpowiadają dwie strategie politycznych działaczy społeczności polskiej.

ZG ZPL, środowisko i media z nim związane ("Nasza Gazeta", "Magazyn Wileński") będą agitować, jak łatwo się domyślić, na listę Akcji Wyborczej, głosząc, że każdy Polak ma obowiązek wsparcia swym głosem tej właśnie listy.

Znając kulturę polityczną środowisk związanych z ZG ZPL, AWPL, "Naszą Gazetą" i "Magazynem Wileńskim" można przypuszczać, że wszystkich, którzy uważają, że Polacy mają również prawo do kandydowania z list partii ogólnolitewskich i do głosowania na te listy, okrzyknią one "zdrajcami", "renegatami", "wrogami polskości" itp.

Tymczasem Kongres Polaków Litwy opowiada się za inną niż ZPL strategią. Uważamy, że, po pierwsze, Polacy na Litwie, podobnie jak Polacy w Polsce czy Litwini na Litwie, reprezentują różne opcje polityczne: od prawicy po lewicę i z tego już powodu stłoczyć ich w jednej partii jest czymś nienaturalnym i negatywnym. Po drugie, konieczność polityczna zmusza różne partie litewskie do zabiegania o głosy polskie. Jest to liczba głosów niemała, prawie 8% wyborców: zabieganie o głosy polega na uwzględnianiu w programach postulatów potencjalnego elektoratu. Jeśli któraś partia zabiega o polski elektorat, musi w swym programie coś nam — Polakom zaproponować. W państwie demokratycznym z obietnic trzeba się po wyborach wywiązać, inaczej straci się elektorat na następne wybory. Jeśli perspektywa byłaby taka, że wszyscy Polacy i tak głosować będą na swoją partię narodową — AWPL, partie litewskie nie będą musiały się wysilać, aby w swych programach cokolwiek proponować Polakom. Zaś AWPL, nawet jeśli do parlamentu wprowadzi kilku posłów, sama, w pełnej izolacji, w opozycji do wszystkich partii litewskich nie zdziała absolutnie nic.

Po trzecie, usytuowanie Polaków w różnych partiach i ich ewentualne wejście do Sejmu z list tych partii pozwoli na większy wpływ na politykę państwową, na większą kontrolę realizacji przez poszczególne partie ich programów wyborczych.

Jeśli w dodatku Polacy — posłowie, członkowie różnych frakcji, potrafią ze sobą w Sejmie współdziałać, to interesy naszej mniejszości zabezpieczone byłyby w pełni.

Dlatego też członkowie Kongresu Polaków Litwy zamierzają startować z list różnych partii.

Warto przypomnieć, że taką drogę, jaką obrał Kongres publicznie jako słuszniejszą i bardziej skuteczną, poparli politycy z Polski tak różnych orientacji, jak postkomunista Józef Oleksy czy skrajny liberał Janusz Korwin-Mikke. Do kandydowania z list normalnych partii ogólnolitewskich zachęcał nas także taki autorytet jak Zbigniew Brzeziński. Ostatnio do zgodnego tego chóru dołączył przyjazny nam litewski poeta Tomas Venclova.

Jeśli ktoś nie ma zaufania do wymienionych autorytetów, niech przy wyborze posłuży się doświadczeniem i oceną dotychczasowej działalności ZPL w Sejmie, a AWPL w samorządach.

Obrana przez liderów tych organizacji strategia prowadziła od awantury do awantury, od pikiety do pikiety, od protestu do protestu, a w konsekwencji od klęski do klęski.

Rosła tylko w niektórych środowiskach niezasłużona sława "liderów" jako "bohaterów", walczących rzekomo w obronie społeczności. Równocześnie rosła ich izolacja wśród litewskich elit politycznych. Zrazili do siebie (i, niestety, nie tylko do siebie) wszystkich, nawet nam Polakom najżyczliwszych polityków litewskich. Doprowadzili do sytuacji, że nikt poważny już z nimi nie chce rozmawiać na Litwie (i mało kto w Polsce). Nie są już w stanie załatwić dla społeczności nic.

Ostatnie co mogą — to załatwić kolejny wiec, na który przyjdzie jeszcze mniej ludzi, wystawić transparenty obraźliwe dla władz i wywołujące uśmiech politowania u tych, którzy znają przeszłość manifestujących liderów.

Czyż nie jest żartem historii, gdy wieloletni aparatczyk kompartii Ryszard Maciejkianiec czy kierownik działu agitacji i propagandy komunistycznej gazety Jan Sienkiewicz przemawiają na tle transparentu z napisem "Precz z czerwoną mafią". Chyba że treść transparentu adresowana jest za pośrednictwem TV czy fotoreporterów do polskiej prawicy, która nie ma życiorysów swych politycznych partnerów nad Wilią i bierze to za dobrą monetę?

Pytany niedawno przez dziennikarza o to, które obietnice wyborcze Akcja Wyborcza zrealizowała w rejonach, w których zdobyła półtora roku temu władzę, jej prezes Jan Sienkiewicz, tak bardzo kiedy indziej elokwentny, potrafił tylko głęboko zaczerpnąć powietrza. Później przyciskany przez tegoż dziennikarza, który dopytywał się konsekwentnie o konkrety, Jan Sienkiewicz stękał coś tam, budząc litość i zażenowanie.

O tym, że posłowie z ZPL nie pracują w Sejmie (częściej będąc zdaje się w polskim Senacie niż w litewskim Sejmie), że nie uczestniczą w posiedzeniach, nie pracują w komitetach, pisałem niejednokrotnie i jest to wiadome powszechnie.

Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że, niestety, w ten sposób "pilnują" oni interesów polskiej społeczności. Aby nie być gołosłownym, w Sejmie głosowano nad projektem poprawki do ustawy o szkolnictwie, w myśl którego historii i geografii w polskich szkołach miano by nauczać po litewsku. Ten zgubny dla szkolnictwa polskiego projekt o mało nie był przyjęty. Odrzucono go zaledwie dwoma głosami. W tym jakże ważnym dla polskiego szkolnictwa, dla całej naszej społeczności, w głosowaniu nie wzięło udziału 2 spośród 3 posłów frakcji ZPL.

Wtedy, kiedy w sali sejmowej decydowały się losy polskiej szkoły posła Jana Mincewicza w ogóle w Sejmie nie było. Poseł Zbigniew Siemienowicz był wprawdzie w gmachu Sejmu, ale nie na sali, tylko w kawiarni i według relacji dziennikarzy — zdaje się nawet nie wiedział, czego głosowanie dotyczy. Inny przykład. Nie tak dawno też temu obradował Komitet Kultury Oświaty i Nauki wspólnie z komisją języka państwowego. Przedmiot obrad nie był obojętny. Chodziło o pisownię naszych nazwisk. Z protokołu posiedzenia wynikało, że przedstawiciel ZPL głosu nie zabrał.

(Dokończenie na str. 3)

146

Polak Polakowi Polakiem

Z prasy polskiej

Jeśli prawdą jest, że tam, gdzie spotyka się dwóch Polaków, są co najmniej trzy poglądy polityczne, to ile poglądów musi panować na Litwie, gdzie mniejszość polska liczy 300 tys. osób? Prawie wszyscy oni są przekonani, że sytuacja litewskiej Polonii jest zła i że trzeba robić wszystko, by się poprawiła. Na pytanie, jak to zrobić, wszyscy mają gotowe odpowiedzi. Tylko że tych odpowiedzi jest więcej niż odpowiadających. A każda jest jedynie prawdziwa i jedynie słuszna. Dlatego rozmowy z litewskimi Polakami do niczego nie prowadzą.

Co jakiś czas, tu (w Polsce) i tam (na Litwie), odbywają się polskie protesty i manifestacje. Hasła te same i wszystkie zaczynające się od „Precz": z Wielkim Wilnem (Polonia podniosła wrzawę, że poszerzenie granic administracyjnych stolicy spowoduje straty materialne dla m. in. polskich właścicieli ziemi, a władze litewskie twierdzą, że przeciwnie, cena ziemi wzrośnie); z progami wyborczymi; z językiem litewskim w polskich szkołach... czyli – „Biją naszych!".

Z oficjalnych komunikatów obydwu rządów wynika zaś, że niedy w stosunkach polsko-litewskich nie było takiej sielanki jak obecnie. Nawet pod Grunwaldem Jagiełło z Witoldem nie kochali się tak bardzo i tak dobrze nie rozumieli, jak teraz Kwaśniewski z Brazauskasem czy Olmoszewicz ze Stankevicziusem.

No, to co jest grane, do cholery?!

Uznaliśmy, że nic tak nie odda klimatu, panującego w polsko-litewskim raju (lub piekle), jak portrety niektórych polityków. Polskich – czyli naszych, i litewskich.

* * *

RYSZARD MACIEJKIANIEC

Prezes Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie – największej polonijnej organizacji społecznej. Prezes Maciejkianiec mówi, że ZPL ma 8 tysięcy członków i 240 tysięcy sympatyków.

Każdy, kto odważy się określić Maciejkiańca przymiotnikiem innym niż „najwybitniejszy", automatycznie przestaje dla niego istnieć. Każdy, kto choć raz podważy jego kwalifikacje polityczne, popada w niełaskę, a niełaska Maciejkiańca oznacza, mniej więcej, los przeciwnika cesarza Kaliguli.

Według prezesa wszystko, co ZPL robi, jest słuszne i korzystne dla Polaków mieszkających na Litwie. A najkorzystniejsze dla nich jest: a) popieranie ZG ZPL; b) czytanie organu prasowego ZPL „Nasza Gazeta" i podzielanie wyrażanych w niej poglądów; c) wspieranie idei budowy Domu Polskiego, czyli ostatniego i najbardziej spektakularnego pomysłu Maciejkiańca. Urzeczywistnienie tego pomysłu będzie kosztowało polskich podatników w Polsce co najmniej 2 miliony dolarów.

Prezes uważa, że Polska powinna nieść pomoc Polakom na Litwie i *wyrównywać wobec nich dług*. Z wszystkich polskich polityków, najlepiej ów dług – cokolwiek to znaczy – potrafi wyrównywać Andrzej „Laga" Stelmachowski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", oraz ostatnio także marszałek Senatu, Adam Struzik, z PSL. Inni – jak Wałęsa, Skubiszewski czy Kwaśniewski – bardziej szkodzą Polonii niż jej pomagają.

„Nasza Gazeta" to taka wileńska „Gazeta Polska". Ma swoich ulubieńców, czyli Maciejkiańca i jego przyjaciół, oraz wrogów, czyli całą resztę.

Prezes ZPL lubi mówić o dyskryminacji, z jaką ze strony Litwinów spotykają się mieszkający na Litwie Polacy. Jeszcze bardziej lubi snuć plany na przyszłość – ma ona być świetlana pod warunkiem, że Polacy poddadzą się pod opiekę Maciejkiańca i ludzi przez niego wskazanych. Niechętnie natomiast mówi o przeszłości – może dlatego, że jeszcze całkiem niedawno, gdy Litwa była Litewską Socjalistyczną Republiką Radziecką, Ryszard Maciejkianiec pełnił zaszczytną funkcję członka Komisji Kontroli Partyjnej w Komitecie Centralnym Komunistycznej Partii Litwy.

JAN WIDACKI

Ambasador RP w Wilnie. Wiceminister spraw wewnętrznych w rządzie Mazowieckiego. Solidaruch, na początku swej misji dyplomatycznej posądzany przez przywódcę „Sajudisu" (takiej litewskiej „Solidarności"), Vytautasa Landsbergisa, o nacjonalizm i sprzyjanie *wielkopolskim tendencjom rewizjonistycznym*. Teraz ZPL Maciejkiańca podejrzewa go o *prolitewskość*. Nie lubiany także przez „Wspólnotę Polską" Stelmachowskiego, zwłaszcza za list sprzed trzech lat, w którym śmiał zapytać „Lagę", dla kogo konkretnie oraz ile szmalu przeznacza „Wspólnota", w ramach finansowej pomocy, dla Polonii litewskiej. Do dziś Widacki nie otrzymał na ten list poważnej odpowiedzi.

Na Widackiego krzywo patrzą też ci politycy PSL, którzy przychylnie spoglądają w stronę Maciejkiańca. MSZ Rosatiego uważa natomiast, że Widacki – choć solidaruch – zna się na dyplomatycznej robocie i nie wspomina o żadnym odwoływaniu go z placówki.

JAN SIENKIEWICZ

Prezes Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – organizacji politycznej (tylko takie mogą startować w wyborach), przybudówki ZPL. Naturalnie Sienkiewicz lubi Maciejkiańca i nie lubi Widackiego. Jest autorem pomysłu, który przewiduje, że litewscy urzędnicy, pracujący w miejscowościach zdominowanych przez polską mniejszość, będą się musieli w ciągu 10 lat nauczyć języka polskiego i zdać z niego egzamin.

Sienkiewicz słynie z katastrofizmu: nakłamał o tym, że litewska ustawa o tzw. Wielkim Wilnie pozbawi Polaków prawa do odzyskania ziemi i że Polacy będą musieli płacić dziesięciokrotnie wyższe podatki; nałgał też, że minister oświaty Litwy *całkowicie wyrugował język polski ze szkół*. Ci, którzy nie lubią Sienkiewicza, mówią, że łże, bo mu odbiło; ci natomiast, którzy go lubią (bo prywatnie nawet da się lubić), że kłamstwa są typową zagrywką wyborczą, mającą przestraszyć Polaków, by szukali ratunku w AWPL.

Za wywiad, którego prezes AWPL udzielił niedawno Radiu „Znad Wilii", zażądał honorarium: 1000 litów, czyli 250 dolarów. Stacja radiowa należy do Czesława Okińczyca; wynika z tego, że jej właściciela Sienkiewicz nie lubi.

CZESŁAW OKIŃCZYC

Polityk i człowiek interesu. Adwokat, współwłaściciel komercyjnego, wzorowanego na polskich radiostacjach prywatnych, Radia „Znad Wilii" (300 tys. radiosłuchaczy, w tym także Litwini). 11 marca 1990 r., gdy w Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej odbyło się głosowanie nad przywróceniem niepodległości Litwy, głosował „za" i został sygnatariuszem Aktu Niepodległości Państwa Litewskiego. Maciejkianiec wstrzymał się wówczas od głosu i dlatego dziś nie lubi Okińczyca, którego uważa za prolitewskiego. „Nasza Gazeta" zaś nazywa go pogardliwie *dyzurnym Polakiem* i *Sygnatariuszem* (dużą literą). Okińczyc nie ukrywa, że lubi Widackiego, a nie lubi Maciejkiańca, Sienkiewicza i Stelmachowskiego. „Ładze" zarzucił, że daje się wpuszczać w maliny przez ZPL i podziela jego nacjonalistyczną retorykę.

ANDRZEJ STELMACHOWSKI

Profesor, były marszałek Senatu, eks-minister oświaty, „Laga", który wprowadził religię do polskich szkół, prezes „Wspólnoty Polskiej".

Stelmachowski lubi Maciejkiańca i Sienkiewicza; oznacza to, że umiał się dogadać z litewskimi komunistami, a nie potrafił z polskimi. Diabli wiedzą, dlaczego „Laga" bardziej wierzy w dyskryminację Polaków na Litwie niż w przestrzeganie traktatu polsko-litewskiego – potwierdzone przecież przez rządy i komisje parlamentarne. Stelmachowskiego niepokoi Wielkie Wilno, za to budowę Domu Polskiego uważa za swój obowiązek polityczny i patriotyczny. Lubi zasiadać do rozmów z przedstawicielami ZPL i obiecywać im pieniądze polskich podatników.

ZBIGNIEW SIEMIENOWICZ

Poseł do Sejmu Republiki Litwy. Przewodniczący Frakcji Polskiej. Jeszcze niedawno należało do niej 4 posłów, ale ostatnio jeden ubył. Krytykuje ustawę o Wielkim Wilnie i potrafi uzasadnić wynikającą z tego krzywdę Polaków. Wprawdzie nie wielbi Maciejkiańca, ale też rzadko mu się sprzeciwia. Maciejkianiec oficjalnie toleruje Siemienowicza, lecz w duchu boi się go, ponieważ jest młodszy, inteligentniejszy i cieszy się uznaniem polonijnej inteligencji.

Siemienowicz krytykuje też polską pomoc finansową. W przeciwieństwie np. do panów Maciejkiańca czy Sienkiewicza, uważa pieniądze z Polski za wystarczające, tylko bezmyślnie wydawane.

ARTUR PŁOKSZTO

Poseł, który wyleciał z Frakcji Polskiej, ponieważ sprzeciwił się Maciejkiańcowi i Stelmachowskiemu w forsowanej przez nich idei budowy Domu Polskiego. Płoksztо uchodzi za stałego informatora „Gazety Wyborczej". Polonia uważa Płoksztę za liberała i koniunkturalistę, ZPL zaś ma go za prolitewskiego sprzedawczyka. Lubią Płoksztę Okińczyc i Widacki – za inteligencję i gotowość do kompromisu. O tym, że rzeczywiście potrafi zmieniać poglądy, świadczy jego stanowisko wobec jesienią, a arcybiskup wileński, Juozas Backa, postanowił go nie przedłużać. Stańczyk podpadł litewskim czarnym, bo zanadto wdawał się w politykę.

Poglądy polityczne ksiądz harcmistrz Stańczyk ma proste, jak łaga Stelmachowskiego. Na zjeździe ZPL powiedział o polonijnych organizacjach i działaczach nieprzychylnych ZPL: *Panie, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią*. A w „Naszej Gazecie" napisał: *Loże masońskie, które powróciły do Wilna i z tupetem rej wodzą w życiu politycznym i społecznym Państwa Litewskiego, rozpoczęły frontalny atak. Mający na celu zniszczyć w języku litewskim Naród litewski, a w języku polskim – Naród polski*. Według Stańczyka, *loże masońskie są litewskie, polskie oraz...* – tak napisał, z wielokropkiem! Co miał na myśli? Żydowskie loże czy rosyjskie?

JAN CIECHANOWICZ

Doktor, historyk, publicysta, polityk. Za komuny współpracownik wileńskiego „Czerwonego Sztandaru". Obecnie naczelny redaktor kwartalników „W kręgu kultury" i „Znicz". Przed rokiem zasłynął wypowiedzią w „Naszej Gazecie": (...) *Gdyby chodziło o jakieś porównanie* (postaw, wartości etycznych i działań typowych dla mniejszości narodowych – przyp. P. C.), *to przytoczyłbym przykład Serbów bośniackich. Trwa na nich światowa nagonka, światowy nacisk, ten naród jest niszczony moralnie i fizycznie, a ja (...) jestem pełen uznania i szacunku dla tego nielicznego, bądź co bądź, narodu, który mężnie broni swych racji, praw, sprawiedliwości i wolności. Jestem zwolennikiem twardej, męskiej, otwartej, bojowej postawy.* Nie trzeba dodawać, kogo – oprócz Serbów Bośniackich – Ciechanowicz lubi na Litwie, a kogo nie. I kto lubi jego.

MARIAN ŻENKIEWICZ

Poseł SLD z Torunia. Występując nie tak dawno na konferencji prasowej w polskim Sejmie, wspólnie z liderem AWPL, Janem Sienkiewiczem, oraz posłami PSL (m.in. Januszem Dobroszem), skrytykował nasz MSZ za *opieszałość w obronie praw mniejszości polskiej na Litwie*. Nie wiadomo, kogo lubi Żenkiewicz, pewnie bardziej Sienkiewicza niż Widackiego, ale na pewno po tej wypowiedzi polubili posła SLD tacy ludzie jak: prezes Maciejkianiec, „Laga" Stelmachowski, ksiądz Stańczyk i doktor Ciechanowicz. Wiadomo natomiast, że Żenkiewicza nie lubi prezydent Kwaśniewski, opierający go bowiem podczas niedawnego spotkania z parlamentarzystami SLD.

* * *

Będąc Polakiem na Litwie, da się żyć. Żeby jednak to życie mogło być dostatnie, spokojne i ciekawe, trzeba spełnić kilka warunków. Po pierwsze – uczyć się, także języka litewskiego, który – czyż to nie dziwne? – jest na Litwie językiem urzędowym. Po wtóre – walczyć o swoje, czyli o ojcowiznę, zabraną przez Litwę radziecką. Prędzej i skuteczniej da się to zrobić interwencjami w języku litewskim u litewskich urzędników, niż szlochami po polsku w marynarkę nawiedzonego działacza ZPL. Po trzecie – starać się robić interesy; kapitalizm jest bowiem ustrojem prawdziwie internacjonalistycznym: ten, kto ma szmal, zyskuje szacunek, bez względu na to czy jest Polakiem na Litwie, czy Murzynem na Islandii. I wreszcie po czwarte – korzystać z wolności, które daje traktat polsko-litewski, a nie tylko narzekać na jego niedoskonałość czy dowolność interpretacji.

Można też wziąć litewski paszport, wyjechać za granicę i poprosić o azyl polityczny: np. w Kraju Basków lub w Irlandii Północnej.

PRZEMYSŁAW ĆWIKLIŃSKI

Rozważania polskiego wyborcy

(Dokończenie ze str. 2)

To, że wojna z Ambasadorem RP stanowi ulubione, choć bezsensowne i szkodliwe zajęcie liderów ZPL i AWPL, wiadomo szeroko w świecie. Pisała o tym niedawno nawet paryska "Kultura".

Obrażanie Ambasadora, oczernianie go, próby podważenia jego autorytetu stały się swoistą manią kilku liderów. Ale obrażliwe słowa pod adresem przyszłego Ambasadora pani prof. E. Teichman na łamach "Naszej Gazety", która jeszcze do Wilna nie zdążyła przyjechać, świadczą już chyba o patologii. Są nadto smutnym rekordem chamstwa i prymitywizmu. Świadczą o tym też kolejne ataki na Rząd Polski i min. Rosatiego personalnie. Szkodzi to całej społeczności, bo wypowiadają je ludzie, którzy nazywają siebie "reprezentantami" całej społeczności.

W swojej prasie i w publicznych wystąpieniach, w odezwach liderzy ZPL — AWPL często krzyczą, że Polacy na Litwie są zjednoczeni i nie skłóceni.

Przypomnieć trzeba, że z ZPL odeszli sami albo zostali usunięci wszyscy ci przedstawiciele naszej społeczności, którzy mieli odwagę mieć własne zdanie i umieli to zdanie sformułować. Lista jest bardzo długa i nie trzeba jej chyba przypominać. W Wilnie znana jest nadto dobrze. Odeszli więc z ZPL niemal wszyscy, którzy mieli jakąkolwiek liczącą się pozycję w państwie i społeczeństwie.

Ta jedność, o której tyle mówi Ryszard Maciejkianiec i do której nawołuje, jest rozumiana po sowiecku — jedność z wodzem-gensekiem, jedność z jedynie słuszną linią partyjną, obawa przed jakąkolwiek próbą samodzielnego myślenia i przed podjęciem merytorycznej dyskusji.

Politykierstwo liderów ZPL — AWPL może przynieść społeczności naszej kolejne nieobliczalne straty.

Jest zagrożenie, że w wyniku wciągnięcia ks. Dariusza Stańczyka w tanie, wsparte demagogią i niekompetencją, politykierstwo, ten oddany Bogu i ludziom ofiarny, doświadczony kapłan i nauczyciel naszej młodzieży, człowiek, który w ciągu lat ostatnich zrobił bardzo dużo dla odrodzenia wiary, dla nauki Chrystusowej, dla harcerstwa polskiego na Litwie, będzie musiał opuścić Litwę.

To przecież z inicjatywy niektórych liderów ks. D. Stańczyk, osoba duchowna, głosząca Ewangelię i miłość bliźniego, niezorientowana w sieciach mętnej miejscowej polityki, została do niej wciągnięta przez wytrawnych, zaprawionych w kompartii graczy, którzy wmontowali go w konflikt z hierarchią kościelną. Ks. Stańczyk został wykorzystany przez nich do obrony swych jakże wątpliwych politycznych racji ze szkodą dla pracy duszpasterskiej, do której tak szlachetnie miał powołanie.

Cóż zyskała na tym Wileńszczyzna? Może tylko to, że następni przybywający z Polski księża z daleka będą pomijać politykę i wzajemne rozgrywki działaczy.

Trzeba sobie wyraźnie uświadomić, że jeśli ks. D. Stańczyk Litwę opuści, cała odpowiedzialność za to obciąża tych działaczy ZPL — AWPL, którzy go w politykę wmanewrowali.

Istotą systemu demokratycznego jest społeczna kontrola działalności władz, odpowiedzialność tych ostatnich przed społeczeństwem.

Przed dokonaniem wyboru, kto ma reprezentować nasze interesy w Sejmie RL, jeszcze raz apeluję — dobrze zastanówmy się nad tym, kto daje większe gwarancje, że ze swego mandatu wywiąże się należycie, a swoją funkcję posła będzie pełnił kompetentnie, uczciwie i ofiarnie. Co się tyczy wyborców, to jeśli ktoś chce oddać głos na AWPL niech czyni to świadomie i z pełnym poczuciem odpowiedzialności. Niech ma świadomość, kogo wspiera, za jaką polityką się opowiada, jaki los społeczności polskiej gotuje. A później niech nie narzeka. Przysłowie głosi: "Mądry Polak po szkodzie". Szkód już mieliśmy dość, czas już zmądrzeć.

I jeszcze jedna uwaga na zakończenie.

Akcja Wyborcza twierdzi, że jest jedyną reprezentantką Polaków na Litwie i cieszy się poparciem całej społeczności.

Równocześnie na cały świat głosi, że ordynacja wyborcza, wprowadzająca 5% próg, pozbawia mniejszości narodowe przedstawicielstwa w Sejmie. Wystąpiła z inicjatywą 2,5% progu dla mniejszości narodowych. Jest tu sprzeczność. Jeśli panowie z Akcji Wyborczej cieszycie się rzeczywiście poparciem całej społeczności, to zdobędziecie nie 2,5 czy 5, ale blisko 8% głosów. Jeśli zaś pójdziecie razem z Rosjanami, tak jak do wyborów samorządowych, to tym bardziej nie musicie się martwić o próg. Tylko powinniście uczciwie powiedzieć i na Litwie, i w Polsce, że reprezentujecie nie tylko interesy Polaków. Trzeba też będzie uczciwie powiedzieć organizacjom kresowym w Polsce, że wspierając choćby tylko moralnie AWPL, wspierają również Rosjan.

Jeśli więc próg przekroczycie, czego wam życzę, wprowadźcie przynajmniej do Sejmu takich posłów, którzy będą chodzić na posiedzenia i uczestniczyć chociaż w tych głosowaniach, w których decydują się sprawy dla Polaków istotne, i którzy będą wiedzieli, czego głosowanie dotyczy.

Co jak dotąd, niestety, nie jest we frakcji ZPL cnotą powszechną.

Dzielę się swymi spostrzeżeniami jako przyszły wyborca i tylko wyborca. Sam bowiem do Sejmu nie kandyduję. Dlatego też proszę mnie nie podejrzewać, że mam w tych rozważaniach na uwadze jakiś własny interes.

Adwokat **Czesław OKIŃCZYC**
Sygnatariusz Aktu Niepodległości Państwa Litewskiego

Na granicy

Nowe przejście w Jędrzychowicach

O północy z 4 na 5 bm. otwarto dla wszystkich pojazdów przejście graniczne z Niemcami Jędrzychowice - Ludwigsdorf. Dotychczas korzystały z niego tylko samochody ciężarowe — poinformowała dziennikarza PAP kierownik zespołu przejść granicznych Urzędu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze Elżbieta Gajdecka.

Budowa autostradowego przejścia Jędrzychowice-Ludwigsdorf trwała ponad dwa lata. Wszystkie pojazdy będą odprawiane po stronie niemieckiej na 16 pasach. Dzięki uruchomieniu tego przejścia, Zgorzelec zostanie odciążony od jadących tranzytem przez to miasto samochodów osobowych, a kierowcy nie będą musieli korzystać ze skomplikowanego komunikacyjnie śródmieścia Goerlitz.

Partie

ROP wobec uniewinnienia Cz. Kiszczaka

Prokuratura powinna wszcząć postępowanie z urzędu wobec gen. Czesława Kiszczaka za to, że jako minister spraw wewnętrznych zgodził się w latach 80-tych na porozumienie umożliwiające wywiadowi b.NRD prowadzenie działalności operacyjno-wywiadowczej przeciwko polskim obywatelom i instytucjom, i za to, że w lutym 1989 r. polecił ówczesnej Służbie Bezpieczeństwa prowadzenie dywersji politycznej — powiedział w niedzielę na konferencji prasowej przewodniczący Ruchu Odbudowy Polski Jan Olszewski.

W opinii ROP, wszystkie materiały związane z tymi dwoma faktami powinny być przekazane prokuraturze w celu ustalenia osób winnych i przekazania ich wymiarowi sprawiedliwości. Obie sprawy noszą, zdaniem Ruchu, znamiona przestępstw.

W wydanym oświadczeniu ROP utrzymuje, że porozumienie zawarte między SB i STASI umożliwiało służbie bezpieczeństwa b.NRD prowadzenie działalności operacyjno-wywiadowczej przeciwko polskim obywatelom, instytucjom, a w szczególności Kościołowi katolickiemu. Wiceprzewodniczący ROP, Antoni Macierewicz powiedział dziennikarzom, że umowa została zawarta już w latach 70-tych i przedłużona w styczniu 1982r. i w kwietniu 1985r. Dokumentacja tych porozumień — podkreślił Macierewicz — została przekazana w 1994 r. Komisji Krajowej "Solidarności" przez tzw. Urząd Gaucka. Materiały — dodał — miały być podstawą wystąpienia "S" z aktem oskarżenia przeciwko Kiszczakowi, jednak do chwili obecnej nie zostały wykorzystane.

ROP twierdzi także, że Kiszczak w lutym 1989r., pełniąc urząd ministra spraw wewnętrznych wydał polecenie szefom terenowych placówek SB organizowania dywersji politycznej. Macierewicz podkreślił, że polecenie wydano w okresie rozmów Okrągłego Stołu i obejmowało ono wszystkie mające powstać struktury państwowe, w tym związki zawodowe.

UPR za karą śmierci

Członkowie Unii Polityki Realnej zbierali w niedzielę w Warszawie podpisy pod petycjami do Marszałka Sejmu RP o przywrócenie wykonywania kary śmierci za morderstwo z premedytacją i przeciwko projektowanym ustawom: przymusowego zrzeszania się przedsiębiorstw w samorządach gospodarczych i izbach przemysłowo-handlowych oraz finansowania partii politycznych z budżetu państwa.

Za wykonywaniem kary śmierci zebrano w ciągu pięciu godzin ponad 100 podpisów, przeciw finansowaniu partii — ok. 50, przeciw zrzeszaniu się przedsiębiorstw — 20. "Ludzie najmniej popierają sprzeciw wobec przymusowego zrzeszania się przedsiębiorstw, gdyż nie rozumieją, że to dotyczy ich samych. Myślą, że jest to związane wyłącznie z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą, a przecież składki, które przedsiębiorstwa będą musiały przymusowo wpłacać, zostaną wliczone w koszt towarów i usług" — tłumaczył biorący udział w akcji członek UPR.

Ekologia

Protest przeciwko autostradzie w Poznaniu

Ekolodzy z Towarzystwa Ekologicznego "Ziemia Przede Wszystkim" wnieśli wniosek do ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa o uchylenie decyzji wojewody poznańskiego o ustaleniu lokalizacji autostrady A 2, przebiegającej przez Poznań. Osobne pismo w tej sprawie skierowano do wojewody.

Ekolodzy uważają, że decyzja wojewody została wydana bez konsultacji z mieszkańcami okolic, przez które będzie przebiegać autostrada. Autostrada przebiegająca przez Poznań rozdzieli obecnie istniejące skupiska ludzkie na dwie odseparowane części. Skandaliczne jest też lokalizowanie autostrady w pobliżu ogródków działkowych i szkół — argumentują obrońcy środowiska.

Wystarczającym argumentem do uchylenia decyzji jest przeprowadzenie autostrady na terenie ujęcia wody pitnej w Dąbinie — piszą ekolodzy. Uważają również, że budowa i uruchomienie autostrady będzie miało szkodliwy wpływ na Wielkopolski Park Narodowy oraz Zespół Przyrodniczo - Krajobrazowy Dolina Michałówki, które stanowią "zielone płuca" Poznania.

Pamięć

Rocznica bitwy pod Jastkowem

3 bm. w Jastkowie odbyły się uroczystości upamiętniające 81 rocznicę krwawej bitwy Legionów Polskich z wojskami rosyjskimi pod tą podlubelską miejscowością. Zapoczątkowano je Mszą św. w intencji poległych na wojskowym cmentarzu. Pod pomnikiem Legionistów, który w 1931 r. odsłonił prezydent Ignacy Mościcki, odbył się apel poległych. W hołdzie bohaterom z 1915 r. złożono wieńce i wiązanki kwiatów.

Archeologia

Festyn w Biskupinie

Podczas tegorocznego Festynu Archeologicznego Biskupin 96 (14-22 września) jego uczestnicy będą poznawać życie naszych przodków, a także tajniki pracy archeologów — podała Danuta Piotrowska z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, które wspólnie z Muzeum w Biskupinie oraz Instytutem Archeologii UW jest organizatorem festynu.

Podczas festynu będzie można zobaczyć jak pracuje archeolog na ziemi i pod wodą. Zostaną zaprezentowane tradycyjne metody pracy szpachelką oraz nowoczesne, z wykorzystaniem komputera — na wykopaliskach i w laboratorium. Fachowcy zademonstrują jak ze szczątków skorup można odtworzyć całe naczynie, jak wykonuje się kopie starożytnych zabytków. Archeolodzy objaśnią m.in. jak przebiegały prace w Biskupinie, kim byli mieszkańcy tej osady oraz skąd wiadomo, że gród został wzniesiony zimą z 738 na 737 r. p.n.e.

W czasie festynu będą odtwarzane prace pradawnych rzemieślników, codzienne zajęcia, prezentowane obrzędy, tańce, a nawet...moda.

Zjazd rodziny

Spotkanie krewnych Zofii Kossak-Szczuckiej

Blisko 50 krewnych Zofii Kossak-Szczuckiej, przybyłych z kraju i zagranicy, głównie z W. Brytanii i Szwajcarii, spotkało się na dorocznym zjeździe rodzinnym w Górkach Wielkich (woj. bielskie). Gościem honorowym spotkania była córka pisarki, Anna Bugnon - Rosset.

Autorka "Krzyżowców" i wielu innych powieści spędziła w Górkach Wielkich, po powrocie w 1956 r. z powojennej emigracji na Wyspach Brytyjskich, 25 lat swego życia.

Lotnictwo

Najnowocześniejsze samoloty w Bydgoszczy

Najnowocześniejsze samoloty bojowe świata m.in.: F-16, F-18, Harrier, MiG-29, Mirage-2000, Phantom i Tornado obejrzeć będzie można w locie i na ziemi podczas międzynarodowych pokazów lotniczych Bydgoszcz'96. Pokazy odbędą się 24- 25 sierpnia na bydgoskim lotnisku — poinformował 2 bm. ppor. Arkadiusz Obarowski z biura rzecznika prasowego Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej.

W czasie pokazów swoje lotnicze umiejętności zaprezentują mistrzowie pilotażu z Polski, Francji, Niemiec, USA, Wielkiej Brytanii i Słowacji.

Impreza organizowana jest przez dowództwo Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej dla uświetnienia centralnych obchodów Święta Lotnictwa oraz 650-lecia Bydgoszczy.

Kultura i sztuka

"Grand Prix" dla zespołu z Zagrzebia

W niedzielę dobiegł końca XXXIII Tydzień Kultury Beskidzkiej. Na estradach Wisły, Szczyrku, Żywca, Makowa Podhalańskiego i Oświęcimia wystąpiło 90 zespołów i grup folklorystycznych z 20 krajów. Grand Prix VII Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych przyznano śpiewakom i tancerzom ludowym zespołu folklorystycznego "Zagreb-Markovac" z Zagrzebia. Głównym laureatem Festiwalu Folkloru Górali Polskich w Żywcu został zespół "Holny" z Zakopanego.

Turniej o Miecz Jana III Sobieskiego

W niedzielę na zamku w Gniewie zakończył się V Międzynarodowy Turniej Rycerski o Miecz Jana III Sobieskiego Starosty Gniewskiego. Triumfowali gospodarze z Bractwa Rycerskiego Zamku Gniewskiego — najlepszą kuszniczką okazała się Beata Miller, a konny turniej o wstęgę królowej Marii Kazimiery wygrał również gniewianin Tomasz Głowala.

VI Polonijny Plener Plastyczny

W niedzielę w Woli Uhruskiej nad Bugiem rozpoczął się VI Międzynarodowy Polonijny Plener Plastyczny KRESY - 96. Uczestniczy w nim 15 malarzy i rzeźbiarzy z kraju oraz z Białorusi i Ukrainy.

Tematyka prac malarskich pleneru, podobnie jak i w latach poprzednich, jest dowolna. Mistrzowie dłuta natomiast, po raz pierwszy, pracować będą nad rzeźbą sakralną. — Wykonywać będą figury do bożonarodzeniowej szopki dla potrzeb miejscowego kościoła — poinformował pomysłodawca i wieloletni starosta pleneru Czesław Szczęch z Woli Uhruskiej.

Plastyczny plener w tej agroturystycznej miejscowości woj. chełmskiego potrwa do 10 bm. W ostatnich jego trzech dniach do dorosłych artystów dołączy młodzież, która weźmie udział w III wojewódzkim plenerze plastycznym szkół.

WARSZAWA. Rynek Starego Miasta. Fot. Cz. Malewski

Bośnia

Amerykanie zamierzają porwać Karadżicia?

Amerykańskie tajne służby zamierzają schwytać lidera Serbów bośniackich Radovana Karadżicia podczas akcji desantowej — informuje w niedzielę brytyjski tygodnik.

"The Sunday Times" powołując się na anonimowe źródła wywiadu amerykańskiego i brytyjskiego, twierdzi, że rozważane jest tam porwanie Karadżicia z jego siedziby w bośniackim mieście Pale. W porwanie lidera Serbów bośniackich miałby być zaangażowany elitarny amerykański oddział antyterrorystyczny Delta Force.

Następnie Karadżić miałby być przetransportowany do Hagi, gdzie ma swoją siedzibę międzynarodowy Trybunał ds. Zbrodni Wojennych w b. Jugosławii. Karadżicia oskarża się o udział w zbrodniach na ludności muzułmańskiej w Bośni.

Przedstawiciele Białego Domu odmówili skomentowania doniesień brytyjskiego tygodnika.

Fiasko rozmów w sprawie Mostaru

Rozmowy między bośniackimi Chorwatami i Muzułmanami zakończyły się nad ranem w poniedziałek bez rozwiązania sporu wokół wyborów lokalnych co zagraża procesowi pokojowemu w Bośni — oświadczył wysłannik Unii Europejskiej Martin Garrod.

Żadnego porozumienia, żadnego pojednania — powiedział Garrod reporterom czekającym przed hotelem po intensywnych trwających do późna w nocy negocjacjach w sprawie przyszłości podzielonego miasta Mostar.

...i "ostatnia szansa"

Michael Steiner, zastępca cywilnego koordynatora operacji NATO w Bośni Carla Bildta, poinformował w poniedziałek, że rankiem tego dnia została podjęta próba "ostatniej szansy" wyjścia z impasu w sprawie Mostaru za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych Chorwacji Mate Granicia.

"Właśnie rozmawiałem w Chorwacji z ministrem Graniciem, który podejmie nową próbę" — oświadczył Steiner radiu BBC w kilka godzin po fiasku negocjacji między Muzułmanami, bośniackimi Chorwatami i europejską administracją tego podzielonego miasta w sprawie jego zjednoczenia pod wspólnym zarządem, zgodnie z wynikami niedawnych wyborów do rady miejskiej.

Unia Europejska zapowiedziała, że jeśli negocjacje te nie doprowadzą do rozwiązania problemu, wycofa się z Mostaru. W sobotę o północy minął termin ultimatum Unii w tej sprawie i ogłoszenia ostatecznej decyzji o wycofaniu się oczekiwano w poniedziałek.

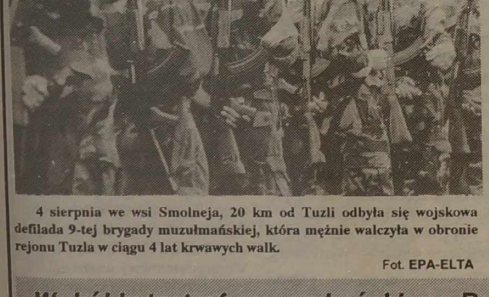

4 sierpnia we wsi Smolneja, 20 km od Tuzli odbyła się wojskowa defilada 9-tej brygady muzułmańskiej, która mężnie walczyła w obronie rejonu Tuzla w ciągu 4 lat krwawych walk.

Fot. EPA-ELTA

Watykan

Papież wzywa do pojednania

Jan Paweł II wezwał w niedzielę do pojednania chrześcijan i Muzułmanów w Algierii. Zwracając się do tłumu pielgrzymów przybyłych do jego letniej rezydencji w Castel Gandolfo, Ojciec Święty mówił o "nieludzkiej" śmierci biskupa Oranu Pierre Claverie, który zginął w czwartek w zamachu bombowym.

Według papieża, śmierć biskupa "to nie tylko powód do smutku". "Jego męczeństwo musi być ziarnem miłości i nadziei w obliczu nowej przemocy, która niczego nie szanuje".

"Algieria bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje pracowników pokoju i braterstwa" — mówił dalej papież. "Oby Bóg sprawił, że chrześcijanie i Muzułmanie wysłuchają tego i podejmą dzieło biskupa Claverie".

Niemcy

Zatrzymano około 100 neofaszystów

Policja niemiecka zatrzymała w sobotę i w niedzielę prawie stu neofaszystów i rozpędziła dwa nielegalne wiece zorganizowane z okazji rocznicy śmierci Rudolfa Hessa, jednego z najbliższych współpracowników Hitlera.

W Bad Harzburgu policja zatrzymała około czterdziestu uczestników manifestacji. W trakcie szamotaniny z neofaszystami dwóch policjantów odniosło lekkie obrażenia.

W Wismarze policja zatrzymała neofaszystów na wiecu, na którym młodzież wystąpiła pod flagami ze swastyką, wykrzykiwała hasła z czasów hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy i nadawała przez głośniki hymny nazistowskie.

Niemiecka skrajna prawica obchodziła w ten weekend rocznicę śmierci Hessa, który 17 sierpnia 1987 roku popełnił samobójstwo w berlińskim więzieniu Spandau, gdzie odbywał orzeczoną w 1946 roku w Norymberdze karę dożywotniego więzienia.

OWP

Hamas przeciwko J. Arafatowi

Ekstremistyczna organizacja Hamas wezwała w niedzielę do "powstania przeciwko Arafatowi". Ulotki z takim apelem rozrzucono na terenie Autonomii Palestyńskiej.

Hamas uważa Arafata za zdrajcę i zarzuca mu "kolaborację z Izraelem". Organizacja ta wezwała do "powtórzenia Intifady" — tym razem przeciwko Arafatowi. "Intifada" to antyizraelskie powstanie ludności palestyńskiej, które zaczęło się w grudniu 1987 roku i trwało siedem lat.

Estonia

L. Meri — kandydatem na prezydenta

Prezydent Estonii Lennart Meri jest zdecydowanie najpopularniejszym kandydatem na ten urząd na kolejną kadencję — wynika z sondaży opinii publicznej. Parlament w Tallinnie wybierze nowego szefa państwa na sesji 26 i 27 sierpnia.

Jak doniosła w poniedziałek gazeta "Postimees", w końcu lipca 50 proc. ankietowanych Estończyków opowiedziało się za ponownym wyborem Meriego. Meri, który, jako prezydent, nie jest związany z żadną partią, ma opinię orędownika radykalnych reform gospodarczych i społecznych.

Za najgroźniejszego rywala Meriego uchodzi Arnold Riuitel z partii chłopskiej, za którym opowiedziało się w sondażu 19 proc. obywateli.

Ze świata: PAP, ELTA

Krótko

Moskwa. W moskiewskim metrze wykryto ładunek wybuchowy, podały w poniedziałek rosyjskie agencje informacyjne, powołując się na informację organów bezpieczeństwa. W niedzielę wieczorem znaleziono pod siedzeniem w wagonie metra 18 nabojów i granat ręczny. Saperzy rozbroili granat.

Damaszek. Prezydent Syrii Hafez el-Asad przyjął w poniedziałek w Damaszku prezydenta Libanu Eliasa Hraui. Rozmowa obu przywódców odbyła się przy drzwiach zamkniętych — poinformował rzecznik prezydenta Syrii.

Ałma Ata. Dopiero w niedzielę władze kazaskie ujawniły, że w piątek doszło do eksplozji gazociągu koło miejscowości Gieorgijewka, w wyniku czego przerwane zostały dostawy gazu do stolicy Kazachstanu, Ałma Aty. W eksplozji zginęło 2 ludzi.

Władywostok. 400 pracowników elektrowni "Primorskaja" na rosyjskim Dalekim Wschodzie zawiesiło od poniedziałku do 15 sierpnia głodówkę, podjętą z powodu nieotrzymywania od kilku miesięcy wynagrodzeń.

Port-au-Prince. W pobliżu pałacu prezydenckiego w stolicy Haiti Port-au-Prince uzbrojeni złodzieje wyciągnęli z samochodów kilku kierowców i trzech z nich zastrzelili — poinformowali w niedzielę naoczni świadkowie tej krwawej rozprawy.

Warszawa, Nikozja, Tel-Awiw. Rejsowy samolot PLL LOT Boeing 737 wiozący z Warszawy do Tel-Awiwu 89 pasażerów, wylądował w niedzielę nad ranem przymusowo w Larnace na Cyprze po telefonie o podłożonej bombie. Alarm okazał się fałszywy.

Algier. Eksplozja ciężarówki — pułapki w mieście Tiaret w południowo-zachodniej Algierii spowodowała w niedzielę zranienie dziesiątków osób — poinformował w poniedziałek algierski dziennik "Al Chabar".

Genewa. Szwajcarski chemik pochodzenia polskiego Tadeusz Reichstein, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny w 1950 r. zmarł w czwartek w wieku 99 lat w Bazylei — podała w poniedziałek szwajcarska agencja prasowa ATS.

Tokio. Mieszkańcy Maki, niewielkiego miasta w północnej Japonii, wypowiedzieli się w niedzielę znaczną większością głosów przeciwko zbudowaniu elektrowni atomowej na terenie ich gminy w pierwszym tego rodzaju referendum zorganizowanym w Japonii.

Wokół katastrofy amerykańskiego Boeinga 747

Wydobyto kokpit i ciało pilota

W sobotę w nocy wydobyto ciało pilota przypięte pasami do fotela oraz znaczny fragment kabiny pilotów Boeinga 747, który 17 lipca eksplodował krótko po starcie z Nowego Jorku. Szczątki samolotu przewieziono do hangru na Long Island, gdzie zostaną poddane ekspertyzie — poinformował w niedzielę wieczorem wiceprezes Krajowego Biura Bezpieczeństwa Transportu (NTSB) Robert Francis, apelując równocześnie o cierpliwość, gdyż badanie tego ważnego fragmentu samolotu wymaga czasu.

Prowadzący dochodzenie pracują "tak szybko" jak tylko potrafią, ale "nie oznacza to, że w śledztwie codziennie dokonywać się będzie znaczny postęp" — dodał Robert Francis.

Ciało jednego z pilotów, 58-letniego Ralpha Kevorkiana znaleziono w kabinie, przypięte pasami do fotela. Jest to dotąd jedyne ciało, spośród 194 wydobytych ofiar, znalezione w takiej pozycji. W sobotę wieczorem wydobyto także ciało nawigatora 63-letniego kpt. Richarda G. Campbella. Brak ciała drugiego pilota kpt. Steve'a Snydera. Dotychczas udało się zidentyfikować 192 ofiary, a 185 przekazano rodzinom. Brakuje jeszcze 36 ciał — poinformował Robert Francis.

Prowadzący dochodzenie, liczą na to, że zbadanie kabiny pilotów, w której znajduje się "nerwowy ośrodek", czyli systemy elektroniczne samolotu, wyjaśni przyczynę eksplozji.

Przewodniczący Izby Reprezentantów, republikanin Newt Gingrich odwiedził w niedzielę prowadzących dochodzenie w sprawie katastrofy Boeinga TWA. Omówił m.in. kwestie dalszego finansowania tego śledztwa — dodał Robert Francis.

Rosja-Czeczenia

Oskarżono Rosjan o nowe naloty

Przywódca czeczeńskich bojowników Zelimchan Jandarbijew oskarżył siły rosyjskie o śmierć 7 cywilów, którzy zginęli podczas "bandyckich" nalotów, przeprowadzonych pomimo prób wznowienia rozmów pokojowych.

Przed i w czasie podróży do Czeczenii państwowej komisji z Moskwy, kontynuowano ostrzeliwanie z powietrza południowych i południowo-wschodnich rejonów Czeczenii. Według wstępnych danych zginęło 7 osób, a 10 zostało rannych — powiedział Jandarbijew agencji Interfax. Jednak dane te nie mogą być zweryfikowane przez niezależne źródła, gdyż informacje pochodzące zarówno od separatystów jak i wojsk rządowych, są często przesadzone.

Przywódcy czeczeńscy odmówili spotkania z komisją pod przewodnictwem ministra ds.narodowości Wiaczesława Michajłowa, twierdząc, że rozmowy pokojowe są niemożliwe, dopóki trwają naloty rosyjskiego lotnictwa na czeczeńskie osady.

Pani Mieczkowska, mieszkanka pałacu

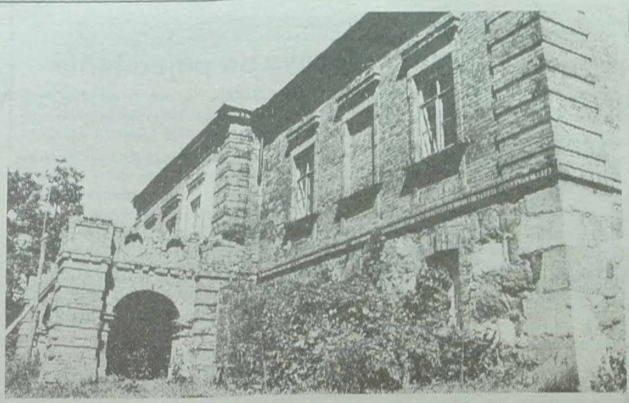

"Turystyka, bracie, zagadnienie światowe. Coraz więcej ludzi jeździ w tę i nazad. A niedługo wszyscy zaczną jeździć. Nawet stare dziadki nie będą chciały w chałupach zostawać. Będziesz pukał do chałupy, a chałupy puste. Jakby ludzie odkryli, że ziemia się kręci, to i oni się muszą kręcić. Mało kto potrafi na dupie usiedzieć. A dawniej, bracie, jak kto w świat wyruszał, to albo go bieda wyganiała, albo szedł do wojska. A dzisiaj każdy chce być turystą, jakby nikim innym już nie mógł być. Myślimy, czyby tak chałupy Bąków nie przeznaczyć na kurną chatę. Bez przyciesi, strzechą kryta, okienka jak dziuple, nadawałaby się. Bąkowa mogłaby być kurną gospodynią, Bąk kurny gospodarz. Poszyłoby się im sukmany, pozbierało trochę łyżek, niecek (...) Poprzybijałoby się na słupach tabliczki, kurna chata, pięćset metrów". (Wiesław Myśliwski "Kamień na kamieniu").

W Galinie...

Poprzybijałoby się w pobliżu "Vilona" tabliczki — tu wieś Galina, a tam Wyszedwory, a jeszcze ciut dalej Wadagole...

Kto wie, może by któryś z "vilończyków" podwileńczukom hojnie groszem sypnął. Albo — cegłę kupił. (Dosłownie, nie w przenośni). XVIII-wieczną...

Hotel "Vilon" zbudowano przy ruchliwej magistrali Wilno — Ryga. Z jego okien widać rozłożyste podwileńskie pola i lasy oraz szary asfalt, i nic ponadto... Do wsi Galina stąd niedaleko, jak zresztą do każdej z pobliskich wsi, czy to będzie na wschód, na zachód, na północ, czy południe...

Aukštadvaris — czytam w spisie administracyjnym rejonu wileńskiego.

— Nie Aukštadvaris, ale Auksztadwory — poprawiają mnie mieszkańcy w sąsiedniej wsi Galina.

— Aukštadvaris, to po litewsku — upieram się.

— Nie. Po litewsku to będzie Auksztadwory.

— A po polsku — Wysoki Dwór?

— Nie. Po polsku to będzie Wyszedwory.

— Ale ta tu wieś nazywa się Galina?

— Galina.

— I jest tu przecież dwór.

— Jest. To znaczy — był. Teraz to sama pani widzi.

— No, a te Wyszedwory, gdzie są?

— To trochę dalej.

— Wyżej? I dlatego — Wysokodwory?

— Nie wyżej i nie niżej, ale — Wyszedwory.

— To nawet ładnie brzmi: mieszkanka pałacu, prawda? A sama pani widzi, przecież to rudera. Dach przecieka, tynk się rozsypuje, cegły już się ruszają. Ten pałac państwo sprzedało na mieszkania. Te mieszkania, to pożal się Boże... Sprywatyzowaliśmy je i co z tego? Jeszcze rok — dwa i ten pałac runie. Ziemia leży odłogiem. Pusta ziemia. Dali nam wszystkim po dwa hektary — i ani centymetra więcej. Ziemi w arendę — nie dają.

Za (z ironią) dobrą i długoletnią pracę w sowchozie... W nagrodę.

— Powiedziała pani "u panów służyli". Więc ten właściciel dworu miał żonę, dzieci?

— Najlepiej — niech pani do Wyszedworów podjedzie. Tam mieszka Stanisław Szczytowicz, on na pewno będzie coś o tym wiedział. A ten nasz pałac... Proszę, niech pani wejdzie do środka i zobaczy. O, widzi pani — drzwi były dwuskrzydłowe, pokoje — na lewo i na prawo... A to wszystko na małe kwatery później przerobili, wszystko już się rozwaliło... My, ludzie już starzy, nie damy tu z remontem rady... O! Przypomniałam! Oni się zdaje Wencławowicze nazywali. Ludzie mówili, że wywieziono ich na Sybir i stamtąd już nie wrócili...

1. Z okien hotelu "Vilon"...

Fotoreportaż

Franciszka Mieczkowska, mieszkanka pałacu

Dobra dworskie w Galinie, jak opowiadają miejscowi mieszkańcy, były rozległe. O, tu stały aż dwie bramy wjazdowe. Na dziedziniec, tam gdzie pałac, służba nie miała wstępu. Pałac z XVIII w. przetrwał do dziś, aczkolwiek poważnie już zniszczony. W lepszym stanie są dworskie zabudowania gospodarcze oddane na użytek obecnych mieszkańców. Od domu, w którym mieszkali wyłącznie kucharze, mała wąska uliczka wymoszczona kocimi łbami wiedzie wprost do pałacu. W pałacu mieszkają dwie polskie rodziny — Mieczkowscy i Anulewiczowie. W byłych czworakach — mieszanka narodowościowa: Sokołowscy, Valakienė, Stolarowa... Większość — to ludzie starzy.

Mówi Franciszka Mieczkowska:

"Oni mieli takie nazwisko — na "W"

— Kto był właścicielem tego pałacu?

— Chyba Wójniewicz... A może — Wincełowicz. A może inaczej on się nazywał. Takie jakieś nazwisko... na "W". Pamiętam tylko, że przed tym pałacem były ładne klomby, piwonie tu rosły... Przyjeżdżała tu niedawno ich służąca. Interesowała się, wypytywała. Staruszka już. Pytała, czy żyje ktoś jeszcze z "andynarystów". "Andynaryści" — tak się nazywali ci, którzy byli u pana na służbie. Tak się tu mówiło: "był u pana na andynarii". Tutaj miejscowych już mało zostało. Starzy poumierali, młodzi pouciekali do miasta. Były tu jeszcze stajnie, chlewy... A potem był sowchoz "Rzesza" i wtedy 12 nowych chlewów zbudowali. Jeden z tych chlewów — nam dali.

"Tam — sami Rosjanie..."

— Jest tu w pobliżu jakiś cmentarz?

— Jest, wadagolski. Ale tam starowierski cmentarz, tam — sami Rosjanie.

W Wadagole — rzeczywiście — ani jednego polskiego nazwiska, wyłącznie rosyjskie. Ciekawe, archaiczne imiona. Solidne nagrobki, nie dotknięte zębem czasu wskazują na to, że nie jest to stary cmentarz.

W Wadagole zapytuję o najbliższe wioski — Wyszedwory, Markiszki... Nikt tu o nich nie ma zielonego pojęcia. "Nie wiemy, my — zajezdnyje...".

W Markiszkach odnajduję dom Stanisławy Czyrkowej, jednej z najstarszych mieszkanek tych okolic. Jak przez mgłę pamięta właścicielkę dworu w Galinie. Nazywała się Wencławowiczowa...

Do kościoła wszyscy stąd mają daleko. "Jedziemy wtedy, kiedy dzieci podwiozą. Samochodem. Wtedy, kiedy dzieci przyjeżdżają z miasta. Gdzie im się najbardziej podoba — tam zawiozą: do Mejszagoły, Suderwy albo do Rzeszy".

Kiedyś kursowały tędy autobusy, teraz są zdani na łaskę czyichś czterech kółek. W kościele bywamy rzadko, ot — może raz w rok, na Wielkanoc — mówi Franciszka Mieczkowska z Galiny. Nie ma dramatu. Jakoś się żyje. Nie ze wszystkim — od razu do Boga, Bóg ma dziś inne, poważniejsze problemy.

Wysepka tuż przy magistrali

Z okien "Vilonu" po przeciwległej stronie dwutorowej drogi widnieje wzgórze z gęsto zasadzonymi drzewami. Taka nieduża wysepka, jakich mnóstwo w litewskim pejzażu. Wieś, w której nie widać domów, nazywa się Puciniszki (Putiniškės). Wysepka jest okolona, niczym fosą, mokradłem, ale na upartego można przez nie przebrnąć.

Ta wysepka, gęsto zasadzona drzewami — to dawny dworski nieduży cmentarz. Kilka potężnych, starych dębowych krzyży, zwalonych już, niestety. Duży, masywny pomnik z prawosławnym krzyżem, świeżo ustawiony. I... w głębi, w gęstych krzakach, wrosły już prawie w ziemię nagrobek z jeszcze czytelnym napisem: "Pamięci Drogiej mojej Irenci Węcławowiczównej urodzonej 28 kwietnia 1872, zmarłej 5 marca 1873 r.".

"Oni mieli takie jakieś nazwisko — na "W"...

Alwida ROLSKA

Galina,
Markiszki,
Wadagole,
Puciniszki,
rej. wileński

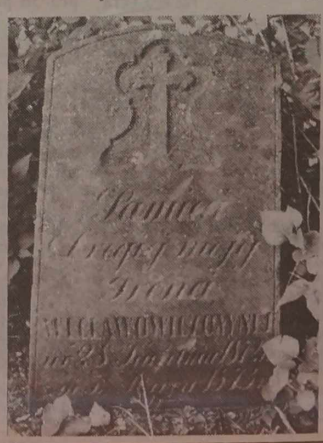

NA ZDJĘCIACH: pałac w Galinie od strony parku; mieszkanka pałacu Franciszka Mieczkowska; wieś Puciniszki vis a vis hotelu "Vilon", mała wysepka zasadzona drzewami — dworski cmentarz; na dworskim cmentarzu, wrosły już w ziemię pomnik z wyrytym napisem: "Pamięci Drogiej mojej Irenci Węcławowiczównej, ur. 28 kwietnia 1872 r., zm. 5 marca 1873 r.".

Fot. Marian Paluszkiewicz

148

...Szwajcaria, ojczyzna czekolady, sera, którego są niezliczone gatunki, zegarków niezawodnych jak banki. W tym kraju mówi się w czterech językach: niemieckim, francuskim, włoskim i retroromańskim czyli staroromańskim. I nikt nie stara się ustalić, który język jest państwowy, najważniejszy. Szwajcarzy mają ważniejsze sprawy do załatwiania. Może dlatego, że nie zajmują się głupstwami, mają najwyższy na świecie poziom życia. Nie afiszują się jednak bogactwem, nie widać na ulicach ludzi ubranych super. Szwajcarzy są skromni, powściągliwi, racjonalni, oszczędni do przesady, skrupulatni, szalenie uczciwi i zdyscyplinowani. Nic dziwnego, że każdy pragnie mieć swe konto w banku szwajcarskim — wiadomo, dyrektor sprzeda ostatnią koszulę, ale spłaci długi. Zresztą do tak drastycznych sytuacji nie dochodzi, bo bankierzy znają się na rzeczy.

Ludność Szwajcarii wynosi prawie 7 mln i tyluż turystów przyjeżdża co roku do kraju. Jest to jeszcze jedna dochodowa gałąź gospodarki, zwana przemysłem turystycznym.

Lodowce Szwajcarii zaopatrują w wodę takie rzęki jak Ren, Rodan, Po, Inn, Adyga, Dunaj. To daje jeszcze jeden powód do dumy — Szwajcarzy mówią, że zaopatrują w wodę całą Europę.

Alpy stanowią rdzeń pacierzowy kraju (60 proc. terytorium). Przełęczy i tuneli jest całe mnóstwo, naturalnych jezior — ponad 1400. Jedna z najbardziej znanych — Przełęcz Św. Gottarda — jest arterią, przez którą odbywa się cały ruch na trasach wschód-zachód, północ-południe.

Ponieważ kraj jest górzysty, wieją tu silne wiatry i notuje się dziwne zjawisko: w rejonie wielkich jezior wiatry w dzień wieją w stronę brzegu, a wieczorem — od lądu. W dolinach górskich — w stronę gór, a wieczorem — od gór. Największe jeziora — Genewskie, Bodeńskie, Maggiore, Neuchâtel, Zuryskie.

Poza serami, zegarkami, bankami słynna jest szwajcarska neutralność, która sprawiła, że ani podczas I, ani podczas II wojen światowych kraj nie został zniszczony. Nie należy on do żadnych sojuszów, organizacji, nawet do ONZ (chociaż w Genewie jest jedna z najważniejszych siedzib). Neutralność szwajcarska jest jednak zbrojna. Mogą ci tu pokazać (nie ukrywa się tego) wykute w skałach liczne składy amunicji. W razie konieczności wysadzi się w powietrze wszystkie tunele i przełęcze. Państwo popiera też własne rolnictwo, chociaż nie daje ono zysków, bo podczas II wojny światowej właśnie rolnictwo pozwoliło Szwajcarii utrzymać niezależność i neutralność.

23 kantony — to 23 małe państewka. Są różnojęzyczne, mają własne władze, więc co je jednoczy? — ewentualność zbrojnej napaści od zewnątrz? Nie. W sojusze wchodzono raczej dla obrony wewnętrznych, kantonalnych reżimów, aby móc pozostać takimi, jakimi są. Jednoczy te ziemie również wewnętrzna dyscyplina, poczucie ładu, uczciwość i tolerancja. Jedność Konfederacji Szwajcarskiej jest faktem natury moralnej i politycznej, a nie narodowej.

O racjonalności Szwajcarów świadczy chociażby szkolnictwo — giętkie, mobilne, uzależnione od potrzeb kraju, regionu, kantonu. Ile kantonów — tyle systemów. Różne są też terminy nauki w szkołach. Np. uczniowie górskich regionów, którzy latem przenoszą się z dolin w góry, mają tylko pół roku nauki w szkołach. We francuskich kantonach uczniowie korzystają z 600 różnego rodzaju podręczników. Ojcem demokratycznego systemu szkolnictwa był wielki Pestalozzi, którego pomnik stoi przy głównej ulicy Zurychu.

Pomyślałam o naszym monstrualnym systemie szkolnictwa i zrobiło mi się głupio. Nie uwzględniamy potrzeb regionów, nie dbamy o to, czego wymaga gospodarka. Najważniejsze — by jak najwięcej było w szkołach lekcji języka litewskiego.

Dawna nazwa Szwajcarii — Helwecja. Helweci byli jednym z plemion celtyckich. Dzielny lud górali i pasterzy odpierał ataki Rzymian, Burgundów, Alemanów. Już w XV wieku Szwajcaria stała się krajem skonfederowanych kantonów.

Pierwszym miastem, które zwiedzamy w Szwajcarii, jest...

ZURYCH

Przewodniczka Ruth jest dystyngowaną panią, która sprawia wrażenie, jak gdyby tylko na chwilę oderwała się od polewania róż w ogrodzie lub haftu.

Zurych ma 17 tys. mieszkańców. To miasto banków i finansów, ekonomiczna stolica konfederacji. To tu zrodziła się idea negatywnego oprocentowania wkładów, co oznacza, że ten, kto składa pieniądze w banku nie otrzymuje procentów, odwrotnie — musi płacić bankowi za usługę określoną sumę pieniędzy. System ten zastosowano broniąc się przed nadmiernym napływem kapitału zagranicznego. Bankierzy z innych krajów nazywają swych kolegów w Szwajcarii "gnomy Zurychu". Chodzi o to, że największe miasto Szwajcarii jest bardzo stare i bardzo spokojne. Przez cały czas rozwijało się dzięki pracy milczących i pedantycznych cechowych rzemieślników. I nagle, ci skromni, spokojni ludzie zaczęli zakładać banki, do których popłynęły pieniądze z całego świata.

Zurych jest metropolią banków, ale nigdzie nie znajdziesz tu takich kolosów jak Wall Street, czy Bank of England. Banki szwajcarskie nie rzucają się w oczy, mieszczą się w zwykłych budynkach na Bahnhofstrasse czy Paradeplatz, ale są najpewniejszymi bankami świata.

Skąd ten boom bankowy w kraju górali i pasterzy? Rozwojowi kraju sprzyjała z pewnością stabilność polityczna (nie poniósł żadnych strat w czasie obu wojen światowych) i gospodarcza. Warunkiem tej ostatniej jest sumienna, bardzo precyzyjna praca we wszystkich dziedzinach. Poza tym banki szwajcarskie zawsze bardzo skutecznie strzegły tajemnic klientów. Zyskały one także na upadkach banków w innych krajach.

Galopem przez Europę

Ser, czekolada, zegarki i... banki

Szwajcaria jest również "eksporterem" doskonale wyszkolonych żołnierzy.

Zurych leży nad jeziorem Zuryskim oraz rzeką Limmat, która wpływa do jeziora i wypływa z niego pod nazwą Sihl. Na jeziorze — setki żaglówek, mnóstwo ptactwa. Nikt tu nie krzywdzi zwierząt i ptaków, więc są śmiałe. Karmiliśmy z ręki nawet płochliwe wróble. Jezioro ma 36 km długości. Otaczają je bulwary i eleganckie domy. Brzegi rzek łączą mosty, które dodają uroku krajobrazowi. W Zurychu nie ma pałaców, bo nigdy nie było tu królów ani książąt.

Z jednej strony mostu Münsterbrucke stoi kościół "żeński" (był tu kiedyś żeński klasztor) Fraumünster, z drugiej strony rzeki katedra (męska) Grossmünster. W pierwszym podziwialiśmy niezwykłe witraże Marca Chagalla. W bocznej nawie można obejrzeć również piękną witrażową Błękitną Rozetę tegoż mistrza, znaną z podręczników architektury.

Chagall odwiedził Zurych mając 80 lat. Zdumiał się, jak wielkie spustoszenia poczyniła w sztuce Reformacja. Z jednej strony była bardziej postępowa niż religia katolicka, z drugiej — zniszczyła w kościołach piękne ołtarze, obrazy, dekoracje.

Europa Środkowa miała Lutra, Genewa — Kalwina. Zurych — Zwingli'ego. Pomnik tego męża stoi przed katedrą. Zwingli występował przeciwko władzy kościoła katolickiego, bogatym jego dekoracjom, przeciwko papieżowi, celibatowi, koncepcji eucharystii. Został pokonany w bitwie z kantonami katolickimi.

Wkraczamy na piękny Plac Wina. Nazywa się tak dlatego, że w dawnych czasach był tu targ i handlowano winem. W cechowych kamieniczkach i dziś jest sporo winiarni, kawiarni, restauracji. Kamieniczki są w stylu flamandzkim, włoskiego renesansu. W najstarszym hotelu miasta przy tym placu mieszczą się dziś różne urzędy, a kiedyś był ratusz. Za rzeką, naprzeciwko — siedziba władz kantonu.

Wdrapujemy się wąską uliczką na górę Lindenhof porosłą platanami, z wesołym miasteczkiem pełnym dzieciarni. Kiedyś była tu twierdza i fosa osady celtyckiej, potem rzymskiej. Z nich właśnie wyrosło miasto. Z tarasu rozkoszujemy się widokiem na stare miasto po drugiej stronie rzeki. Dobrze widoczna jest Grossmünster — katedra

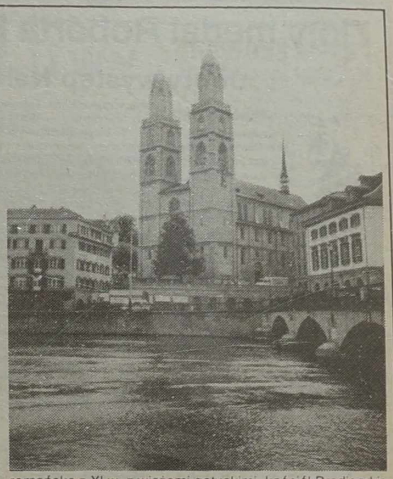

romańska z XI w. z wieżami gotyckimi, kościół Predigerkirche.

Na placu Św. Piotra, z kościołem jego imienia (XIII w.) i ogromnym zegarem na dzwonnicy, Ruth tłumaczy nam, że to jest największy zegar w Europie (8,7 m). Wierzymy. Wieczorem do tego kościoła przychodzą spokojni, uśmiechnięci mieszkańcy Zurychu na próby chóru. Domy na placu zabytkowe z XIII-XV wieków. Zurych nigdy nie był bombardowany, nigdy nie było tu pożarów, ani powodzi, dlatego wszystko tchnie autentycznością. W którymś z tych domów mieszkał Goethe. Gdzie indziej James Joyce, który tu napisał swego "Ulissesa". W Uniwersytecie Technicznym, słynnym daleko poza granicami kraju, studiował Einstein. Jak głosi fama, musiał kilka razy zdawać egzaminy wstępne, zanim go przyjęto. Na wzgórzu Herrenberg wznającym się w Jezioro Zuryskie był zamek. Emigrant z powstania 1831 r. Wł. Plater wykupił go i założył w nim Muzeum Polskie. Pracował tu Żeromski, bywał Sienkiewicz, Maria Dąbrowska, inni działacze kultury polskiej.

Dobrą renomą cieszy się Zuryski Uniwersytet. Już w zaraniu przyjmował na studia kobiety, czego nie stosowano na żadnym innym uniwersytecie. I dziś dziewczęta stanowią 40 proc. studiujących.

Zurych ma mnóstwo rzeczy do oglądania, a my — zbyt mało czasu, aby je obejrzeć. Szkoda. Jest tu słynny ogród botaniczny, który służy nie tylko do oglądania, ale też do prowadzenia pracy naukowej; ogród zoologiczny, liczne muzea.

W drugiej połowie dnia wyruszamy na samotne wędrówki po mieście. Najpierw idziemy oczywiście na główną ulicę Bahnhofstrasse, która biegnie równolegle do wybrzeża, od jeziora do dworca centralnego i jest pasmem bogatych i drogich sklepów. Już wkrótce przekonujemy się, że nic tu nie mamy do roboty, gdyż nawet drobny upominek przekracza możliwości naszej kieszeni. Tylko bogaci Szwajcarzy mogą tu kupować.

Przeprawiamy się wobec tego mostem na drugą stronę rzeki Limmat i wspinamy się na Górny Zurych, czyli stare miasto. Słońce chyli się ku zachodowi i barwi kamieniczki we fiolety i pomarańcze. Właśnie zaczyna się nocne życie. Restauracje i kafejki wynoszą swe stoliki na ulice, zewsząd schodzą się elegancko ubrane pary różnego wieku. W restauracjach i tawernach aż huczy: ludzie się śmieją, bawią, dyskutują.

Wałęsamy się wąskimi uliczkami, przyglądamy wystawom sklepowym i ze zdumieniem konstatujemy, że nareszcie niczego się nie boimy. Jesteśmy na luzie, szczęśliwi, jak tamci... W żydowskim kwartale, na wystawie małego sklepiku dostrzegamy "granione stakany". Kosztują niewąsko — 7 franków sztuka. O — gdzie złota żyła! Ciekawe, czy te stakany traktuje się jako antyki?

W protestanckim kościele Predigerkirche o dziwnym kształcie, dziwnym ołtarzu, namalowanym na frontonie i dziwnych barokowych białych stiukach odbywają się koncerty europejskiej muzyki chóralnej. Wykonuje się Debussy'ego, Poulenca, Durufle'a, utwory na klawesyn, klawikord, cymbały.

Upojeni wracamy nad jezioro, na które kładą się fioletowe blaski. A nad jeziorem — potężna chmura. Na jej tle miasto wydaje się czymś nierealnym.

Zajeżdża nasz brudny autokar. Wsiadamy i jedziemy do hotelu "Jolie Ville". Rozchodzimy się po pokojach. Padam na łóżko i dopiero wtedy dostrzegam na poduszce widokówkę Zurychu z przyklejonym do niej maleńkim czekoladowym sercem...

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

NA ZDJĘCIACH: Katedra Grossmünster; uliczka z widokiem na kościół Św. Piotra z największym w Europie zegarem; widok z mostu na rzekę Limmat.

Fot. **autorka**

Złoty medal Roberta Korzeniowskiego

Dobry występ Nelė Žilinskienė

Lekkoatletyka

Atlanta 1996

Zmagania lekkoatletów przyniosły Polsce pierwszy złoty medal w tej dyscyplinie sportu od Igrzysk Olimpijskich w Moskwie. Złoto po 16 latach wywalczył w chodzie na 50 km Robert Korzeniowski, który przeszedł dystans w czasie 3:43.30. Wyprzedził on o 16 sek. Rosjanina M. Szczennikowa oraz o 49 sek. Hiszpana V. Massanę. Litewski chodziarz Daugvinas Zujus zakończył dystans na 35 pozycji — 4:23.35.

Konkurs skoków w dal zakończył się zwycięstwem Nigeryjki Ch. Ajunwy wynikiem 7,12 m. Srebrny wywalczyła Włoszka F. May — 7,02, a brązowy skacząca z kontuzją J. Joyner-Kersee (USA) — 7.00. Polka A. Kaczmarek niestety spaliła 4 skoki i wynikiem 6,90 zajęła 6 miejsce.

Finałowy bieg na 3000 m z przeszkodami był wewnętrzną sprawą Kenijczyków. Wygrał niespodziewanie J. Keter (8.07,12) przed rekordzistą świata M. Kiptanui (8.08,33). Brązowy medal przypadł Włochowi A. Lambruschiniemu (8.11,28), który wyprzedził kolejnego Kenijczyka M. Birira (8.17,18).

W konkursie skoku o tyczce trzech zawodników poprawiło rekord olimpijski (5,92), należący od 1988 r. do S. Bubki (5,90). Złoty medal przypadł Francuzowi J. Galfione, srebrny I. Trandenkowowi (Rosja), zaś brązowy A. Tiwonczikowi (Niemcy). Wszyscy uzyskali rezultat 5,92.

Złoty medal w konkursie pchnięcia kulą kobiet zdobyła A. Kumbernuss. Reprezentantka Niemiec jako jedyna przekroczyła barierę 20 m — uzyskała 20,56. Druga była Chinka Xinmei Sui (19,88), a trzecia Rosjanka I. Churodożkina (19,35).

W ostatnim piątkowym finale w biegu na 10000 m triumfowała F. Ribeiro. Utytułowana Portugalka uzyskała najlepszy tegoroczny rezultat na świecie — 31.01,58, co zapewniło jej złoty medal i rekord. Druga była Chinka Wang Junxia (31.02,58), a trzecia G. Wami z Etiopii (31.06,65).

W przedostatnim dniu zawodów konkurs skoków wzwyż kobiet zakończył się zwycięstwem rekordzistki świata S. Kostadinowej. Bułgarka wygrała wynikiem 2,05, będącym rekordem olimpijskim. Drugie miejsce, co jest sporą niespodzianką, przypadło Greczynce N. Bakogianni, która uzyskała wynik o 2 cm gorszy. Również trzecia zawodniczka I. Babakowa z Ukrainy pokonała 2,01. Na ich tle dobrze zaprezentowała się litewska olimpijka N. Žilinskienė. Razem z czterema zawodniczkami przeszła ona poprzeczkę na wysokości 196 cm, co jest powtórzeniem rekordu Litwy. Podzieliła ona szóste miejsce wspólnie z A. Astafei (Niemcy) i T. Matkową (Rosja). Wyprzedziły ich jeszcze A. Bevilacqua (Włochy) i J. Gulajewa (Rosja) — obie uzyskały po 199 cm.

Niespodzianką była porażka murowanych faworytów w biegu sztafetowym 4x100 Amerykanów. Reprezentanci USA pobiegli wsztafecie fatalnie, bardzo źle zmieniając pałeczkę i osiągnęli bardzo słaby jak na nich czas 38,05. Zwyciężyli Kanadyjczycy, mający w składzie mistrza olimpijskiego D. Baileya, w czasie 37,69. Trzecie miejsce sztafety brazylijskiej — 38,41.

W biegu sztafetowym 4x100 kobiet zwyciężyły Amerykanki (41,95) przed sprinterkami Wysp Bahama (42,14). Prawdziwym wydarzeniem był brązowy medal Jamajek (42,24), dzięki czemu M. Ottey wywalczyła swój siódmy medal olimpijski.

Finał biegu na 1500 m zakończył się zwycięstwem Algierczyka N. Morcelego — 3.35,78. Drugie miejsce zajął mistrz olimpijski z Barcelony Hiszpan F. Cacho (3.36,40), zaś brązowy przypadł Kenijczykowi S. Kipkorirowi (3.36,72).

Na olimpijskim podium znaleźli się ci sami oszczepnicy, co i w Barcelonie. Zwyciężył (88,16) Czech J. Żelezny. Niepokonany w tym roku Czech jest pierwszym od 70 lat oszczepnikiem, któremu udało się obronić tytuł mistrza olimpijskiego. Drugi był S. Backley (W. Brytania) — 87,44, a trzeci S. Raety (Finlandia) — 86,98.

W biegu na 1500 m startowały dwie Polki — M. Rydz oraz A. Brzezińska. Obie pobiegły przeciętnie i zajęły odpowiednio 8 i 12 miejsca. Złoty medal przypadł triumfatorce biegu na 800 m Rosjance S. Mastierkowej — 4.00,83, druga była Rumunka G. Szabo (4.01,54), a trzecia T. Kiesl (Austria) — 4.03,02.

Bieg na 5000 m zakończył się niespodziewanym zwycięstwem reprezentanta Burundi V. Niyonbago — 13.07,96. Wyprzedził on Kenijczyka P. Bitoka (13.08,16) oraz Marokańczyka K. Boulamiego (13.08,37).

Obydwa biegi sztafetowe 4x400 m zakończyły się zwycięstwem reprezentacji USA. Męska sztafeta uzyskała czas 2.55,99. Druga była sztafeta brytyjska, która ustanowiła rekord Europy (2.56,60), trzecie miejsce u Jamajczyków (2.59,42). Bardzo dobre 6 miejsce zajęła drużyna Polski — 3.00,96. Czas Amerykanek w biegu sztafetowym — 3.20,91. Druga była sztafeta Nigerii (3.21,04), a trzecia — Niemiec (3.21,14).

W ostatniej konkurencji lekkoatletycznej — maratonie zwyciężył J. Thugwane z RPA (2:12.36). Medal srebrny zdobył Bong-Ju Lee (Korea Płd.) z czasem o 3 sek. gorszym, a brązowy E. Wainaina (Kenia) — przegrał do zwycięzcy 8 sek. Polacy L. Bebło ukończył bieg na 17 pozycji, a G. Gajdus na 61 miejscu. Maratończyk litewski P. Fedorenko ukończył dystans na 70 miejscu (2:25.41). Inni biegacze litewscy Č. Kundrotas i D. Virbickas w ogóle nie ukończyli biegu.

Kolarstwo

Hiszpan M. Indurain, mistrz świata z ubiegłego roku, potwierdził swą supremację w jeździe indywidualnej na czas na dystansie 52,2 km, zdobywając złoty medal olimpijski w czasie 1:04.05. Indurain wyprzedził kolegę z reprezentacji mistrza świata w wyścigu ze startu wspólnego A. Olano (12 sek. straty). Brązowy medal zdobył były rekordzista świata w jeździe godzinnej Brytyjczyk Ch. Boardman (31 sek. straty). Znakomicie spisał się młody polski kolarz D. Baranowski, który w gronie zawodowych sław zajął bardzo wysokie 9 miejsce (3.03 straty do zwycięzcy). Baranowski pokonał takie sławy kolarskie, jak B. Riis, L. Jalabert czy J. Bierzin. Nie zawiódł także T. Brożyna, który uplasował się na 22 miejscu wśród 40 najlepszych.

Dobrze pojechali kolarze litewscy. A. Kasputis czasem 5.34 gorszym od zwycięzcy zajął 21 miejsce, a R. Lupeikis był 28 (6.58 straty do zwycięzcy).

Niespodziewanie zakończyła się jazda indywidualna na czas kobiet. Przegrała murowana kandydatka do złota Francuzka J. Longo-Ciprelli. Złoty medal olimpijski na dystansie 26,1 km zdobyła mało znana Rosjanka Z. Zabirowa — 36.40. Longo przegrała jej 20 sek. Trzecie miejsce zdobyła Kanadyjka C. Hughes (strata 33 sek.). Litwinka Jolanta Polikevičiūtė zajęła bardzo dobre 7 miejsce (1.47 straty), a jej siostra bliźniaczka Rasa była 12 (2.13 straty).

Boks

Wyniki walk półfinałowych (zwycięzcy weszli do finału, a pokonani zdobyli medale brązowe): **waga 51 kg** — M. Romero (Kuba) — A.Pakiejew (Rosja) 12:6, B. Dżumadiłow (Kazachstan) — Z. Lunka (Niemcy) 23:18, **waga 57 kg** — S. Todorow (Bułgaria) — F. Mayweather (USA) 10:9, S. Kamsing (Tajlandia) — P. Chacon (Argentyna) 20:8, **waga 63,5 kg** — H. Vinent (Kuba) — B. Niazymbetow (Kazachstan) 23:6, O. Urkal (Niemcy) — F. Missaoui (Tunezja) 20:6, **waga 71 kg** — D. Reid (USA) — K. Tułaganow (Uzbekistan) 12:4, A. Duvergel (Kuba) — E. Ibraimow (Kazachstan) 28:19, **waga 81 kg** — W. Szirow (Kazachstan) — A. Tarver (USA) 15:9, Seung-Sae Lee (Korea Płd.) — T. Ulrich (Niemcy) 12:8, **waga ponad 91 kg** — W. Kliczko (Ukraina) — A. Lezin (Rosja) 4:1, P. Wolfgram (Tonga) — D. Dokiwari (Nigeria) 7:6.

A oto wyniki walk finałowych (pokonani zdobyli medal srebrny): **waga 48 kg** — D. Petrow Bożyłow (Bułgaria) — M. Velasco (Filipiny) 19:6, **waga 51 kg** — M. Romero (Kuba) — B. Dżumadiłow (Kazachstan) 12:11, **waga 54 kg** — I. Kovacs (Węgry) — A. Mesa (Kuba) 14:7, **waga 57 kg** — S. Kamsing (Tajlandia) — S. Todorow (Bułgaria) 8:7, **waga 60 kg** — H. Soltani (Algieria) — T. Tonczew (Bułgaria) 3:3 (bilans małych pkt 20:16), **waga 63,5 kg** — H. Vinent (Kuba) — O. Urkal (Niemcy) 20:13, **waga 67 kg** — O. Saitow (Rosja) — H. Hernandez (Kuba) 14:9, **waga 71 kg** — D. Reid (USA) — A. Duvergel (Kuba) nokaut w 3 rundzie, **waga 75 kg** — A. Hernandez (Kuba) — M. Beyleroglu (Turcja) 11:3, **waga 81 kg** — W. Żirow (Kazachstan) — Seung-Sae Lee (Korea Płd.) 17:4, **waga 91 kg** — F. Savon (Kuba) — D. Defiagbou (Kanada) 20:2, **waga ponad 91 kg** — W. Kliczko (Ukraina) — P. Wolfgram (Tonga) 7:3.

Kajakarstwo

Polscy kajakarze nie wywalczyli medalu w wyścigach finałowych na dystansie 1000 m. Najbliżej podium byli G. Kotowicz i D. Białkowski, którzy zbyt późno rozpoczęli finisz i zostali wyprzedzeni przez trzecią osadę Bułgarów zaledwie o 0,06 sek. Również czwarte miejsce zajęła czwórka. W jedynce dobrze popłynął A. Gajewski zajmując 6 lokatę.

Oto **medaliści na dystansie 1000 m: K-1** — 1. K. Holmann (Norwegia), 2. B. Bonomi (Włochy), 3. C. Robinson (Australia); **K-2** — 1. Włochy, 2. Niemcy, 3. Bułgaria; **C-1** — 1. M. Doktor (Czechy), 2. I. Klementjew (Łotwa), 3. G. Zala (Węgry); **C-2** — 1. Niemcy, 2. Rumunia, 3. Węgry; **K-4** — 1. Niemcy, 2. Węgry, 3. Rosja.

Medaliści na dystansie 500 m: kobiety — **K-4** — 1. Niemcy, 2. Szwajcaria, 3. Szwecja; **K-1** — 1. R. Koban (Węgry), 2. C. Brunet (Kanada), 3. J. Idem (Włochy). Polka A. Pastuszka na 8 miejscu. **K-2** — 1. Szwecja, 2. Niemcy, 3. Australia. **Mężczyźni** — **K-1** — 1. A. Rossi (Włochy), 2. K. Holmann (Norwegia), 3. P. Markiewicz (Polska); **C-1** — M. Doktor (Czechy), 2. S. Knazovicky (Słowacja), 3. I. Pulai (Węgry); **K-2** — 1. Niemcy, 2. Włochy, 3. Australia. Osada litewska V. Kupčinskas — V. Mizeras w półfinale zajęła tylko 8 miejsce i do finału nie weszła. **C-2** — 1. Węgry, 2. Mołdawia, 3. Rumunia.

Polak P. Markiewicz zdobył 17, ostatni medal dla Polski na tych Igrzyskach. Aktualny mistrz świata w tej konkurencji dostał się do finału dzięki temu, że miał lepszy czas niż piąty zawodnik w serii półfinałowej. W finale Polak popłynął bardzo dobrze, przegrywając tylko z Włochem i Norwegiem.

Fot. EPA — ELTA

Pływanie synchroniczne

Złoty medal przypadł Amerykankom, srebrny — Kanadyjkom, brązowy — Japonkom.

Jeździectwo

Indywidualny konkurs skoków przez przeszkody wygrał Niemiec U. Kirchhoff (1 pkt), przed W. Mellingerem (Szwajcaria) i A. Ledermannem (Francja) — po 4 pkt.

Złoty medal w ind. konkursie ujeżdżania przypadł Niemce I. Werth, która drugie miejsce zdobyte w Barcelonie zamieniła na medal złoty. Druga była Holenderka A. van Grunsven, a trzecie miejsce przypadło jej rodakowi S. Rothenbergerowi.

Gimnastyka artystyczna

W przeprowadzonej po raz pierwszy na Igrzyskach konkurencji zespołowej zwyciężyły Hiszpanki (38,933 pkt), które wyprzedziły drużynę Bułgarii (38,866) i Rosji (38,365).

Wielobój indywidualny wygrała J. Sieriebriańska (Ukraina) — 39,683 pkt, druga była J. Batyrszyna (Rosja) — 39,382, a trzecia — J. Wytryszenko (Ukraina) — 39,331. Litwinka K. Klukevičiūtė startująca w eliminacjach zajęła ostatnie 37 miejsce (35,747).

Łucznictwo

Znakomicie spisały się w turnieju zespołowym polskie łuczniczki. Po pokonaniu w 1/8 finału Rosji 249:229 i w 1/4 finału Ukrainy — 242:235 trafiły do półfinału, gdzie ustąpiły mistrzyniom świata Koreankom. W meczu o brązowy medal Polki pewnie pokonały Turczynki 244:239. Złoty medal zdobyła Korea Płd., która wygrała z Niemcami 245:235.

Skoki do wody

Złoty medal w skokach z wieży mężczyzn zdobył Rosjanin D. Sautin — 692,34 pkt. Drugi był Niemiec J. Hempel — 663,27, a trzeci Chińczyk Hailiang Xiao — 658,20.

Zapasy

Zakończyli turniej zapaśnicy w stylu wolnym. Oto medaliści: **waga 52 kg** — 1. W. Jordanow (Bułgaria), 2. N. Abdułajew (Azerbejdżan), 3. M. Mamyrow (Kazachstan); **waga 62 kg** — 1. T. Brands (USA), 2. Jang Jae-Sung (Korea Płd.), 3. E.Tediejew (Ukraina); **waga 74 kg** — 1. B. Saitijew (Rosja). 2. Park Jang-Soon (Korea Płd.), 3. T. Ota (Japonia); **waga 90 kg** — 1. R. Khadem Azohadi (Iran), 2. M. Chadarcew (Rosja), 3. E. Kurtanidze (Gruzja); **waga 130 kg** — 1. M. Demir (Turcja), 2. A. Medwiediew (Białoruś), 3. B. Baumgartner (USA).

W wadze 90 kg zapaśnik litewski R. Pauliukonis w repesażu przegrał z późniejszym brązowym medalistą Gruzinem E. Kurtanidze 1:5 i zajął ostatecznie 9 miejsce.

Żeglarstwo

W klasie Soling zwyciężyła osada Niemiec. Medal srebrny przypadł Rosji, a brązowy — USA.

NA ZDJĘCIU: medaliści w wyścigu kajaków na dystansie 500 m Knut Holmann (Norwegia), Antonio Rossi (Włochy) i Piotr Markiewicz (Polska).

Honorowy złoty medal dla Muhammada Ali

Złoty medal olimpijski "honorowy" został wręczony wspaniałemu królowi ringów Amerykaninowi Muhammadowi Ali przez przewodniczącego MKOl Juana Antonio Samarancha w przerwie meczu finałowego turnieju koszykarzy Jugosławia — USA w Atlancie. Muhammad Ali, mistrz olimpijski z Rzymu (z wielkim trudem wypunktował wtedy świetnego pięściarza polskiego Zbigniewa Pietrzykowskiego) pozbył się tego trofeum kilka lat później. Byłego bokserskiego mistrza świata zawodowców, chorego na chorobę Parkinsona, przyjęli gorącą owacją koszykarze oraz kibice. Muhammad Ali zapalił znicz podczas ceremonii otwarcia Igrzysk.

50 złotych medali Polaków

Od H. Konopackiej do R. Korzeniowskiego

Lekkoatletka Halina Konopacka wywalczyła w Amsterdamie w 1928 r. pierwszy w historii złoty medal olimpijski dla Polski, lekkoatleta Robert Korzeniowski po ... 68 latach zamknął zwycięstwem w Atlancie pierwszą pięćdziesiątkę najcenniejszych sportowych triumfów biało-czerwonych w letnich Igrzyskach.

Sportowy statystyk może też uznać wspaniałe osiągnięcie naszego chodziarza za otwierające drugą "złotą" pięćdziesiątkę Polaków, gdyż trzeba dodać skok życia — złoty krążek Wojciecha Fortuny w Sapporo.

Siedem złotych medali, siedem mazurków Dąbrowskiego na olimpijskich arenach — można powiedzieć, że siódemka to szczęśliwa liczba dla polskich sportowców. Już trzykrotnie Polska zdobywała w Igrzyskach Olimpijskich właśnie siedem złotych krążków — w 1964 r. w Tokio, w 1972 r. w Monachium oraz w 1976 r. w Montrealu.

Można też powiedzieć, że siódemka jest dla polskich sportowców nieszczęśliwa, gdyż nigdy nie udało się na jednej olimpiadzie pokonać bariery siedmiu zwycięstw...

Obecnie w Atlancie znów przy Polakach widnieje w klasyfikacjach medalowych cyferka 7 w rubryce złote medale...

A oto "złota" statystyka chronologicznie:

Amsterdam 1928 r.	**— 1**
Los Angeles 1932 r.	**— 2**
Helsinki 1952 r.	**— 1**
Melbourne 1956 r.	**— 1**
Rzym 1960 r.	**— 4**
Tokio 1964 r.	**— 7**
Meksyk 1968 r.	**— 5**
Monachium 1972	**— 7**
Montreal 1976 r.	**— 7**
Moskwa 1980 r.	**— 3**
Seul 1988 r.	**— 2**
Barcelona 1992 r.	**— 3**
Atlanta 1996 r.	**— 7**

(PAP)

Odwoławczy Sąd oddał medale

Bromantan to nie doping

Obaj rosyjscy brązowi medaliści A. Korniejew (pływanie) i Z. Gulijew (zapasy) otrzymają swoje brązowe medale z powrotem. Takie jest rozstrzygnięcie Odwoławczego Sądu Sportowego (CAS) w Atlancie. Sportowcy byli oskarżeni o niedozwolone dopingowanie się (podobnie jak troje innych zawodników, wśród nich kolarka litewska R. Razmaitė) poprzez zastosowanie bromantanu. MKOl postanowił tę dwójkę zdyskwalifikować i zabrać jej brązowe medale. Kierownictwo Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego złożyło odwołanie.

"Sąd Odwoławczy stwierdził, że nie ma wystarczających naukowych przesłanek pozwalających zaliczyć bromantan do rodziny środków stymulujących" — napisano w oświadczeniu. W przypadku zaistnienia wątpliwości przypadek rozsądza się na korzyść sportowca.

W ten sposób i troje wcześniej oskarżonych o dopingowanie się sportowców zostało także zrehabilitowanych. Zanosi się na to, że Letnie Igrzyska Olimpijskie w Atlancie będą "czyste" — wolne od afer dopingowych.

(PAP)

Brązowy medal koszykarzy Litwy

Niespodzianki w piłce ręcznej i futbolu

Koszykówka

W finale turnieju koszykarzy reprezentacja USA pokonała Jugosławię 95:69 (43:38). Jugosłowianom nie dawano większych szans na pokonanie drużyny gospodarzy Igrzysk. Przyznał to zresztą środkowy V. Divac, który powiedział, że "osiągnięciem Jugosławii jest awans do meczu o złoty medal". Końcowy wynik może sugerować zdecydowaną przewagę Amerykanów. Nic bardziej błędnego.

Jugosłowianie przez większą część pierwszej połowy byli równorzędnym rywalem. Więcej, od początku meczu do 17 min. gry prowadzili. W ich szeregach szczególnie wyróżniali się Divac i A. Djordjevic. Amerykanie raczej nie spodziewali się napotkać takiego oporu. Liczyli na łatwe zwycięstwo, a tymczasem przeciwnik ani myślał się poddać. Dopiero wejście na parkiet S. O'Neala zapewniło Amerykanom przewagę kilkoma punktami.

Po zmianie stron obraz gry długo się nie zmieniał. Zawodnicy Drużyny Marzeń zaczęli się denerwować, że ktoś śmie zburzyć ułożony wcześniej scenariusz. Przełomowym momentem spotkania był piąty faul Divaca (33 min.). Gdy zabrakło środkowego Jugosławii, Amerykanie systematycznie powiększali przewagę i wreszcie mogli więcej uwagi poświęcić zagraniom pod publiczność. Wśród nich najwyższe noty zebrał center D. Robinson.

W meczu o trzecie miejsce koszykarze Litwy wygrali z Australią 80:74 (36:34). Tak więc Litwini obronili brązowy medal zdobyty przed 4 laty w Barcelonie.

Losy finału pocieszenia ważyły się aż do ostatniej minuty. W sumie większe doświadczenie drużyny litewskiej wzięło górę. Bohaterami meczu byli Arvydas Sabonis i Šarūnas Marčiulionis, którzy po raz trzeci zdobyli medale olimpijskie, a drugi raz dla barw Litwy. Sabonis uzyskał 30 pkt, 13 zbiórek i 5 bloków. Z kolei jego partner zdobył 16 pkt i 9 asyst. Na 35 sek. przed finałową syreną trudno było wskazać zwycięzcę (73:72 dla Litwy). W tym momencie Sabonis trafił za 2 punkty i dodał jeszcze jeden z rzutu wolnego. Następnie Marčiulionis swój dorobek powiększył również po egzekwowaniu rzutów osobistych.

Radość w ekipie litewskiej po skończonym meczu porównywalna była do tej z barcelońskich Igrzysk, w których wywalczyła ona brąz po sukcesie nad reprezentacją WNP. W zwycięskiej drużynie na wyróżnienie zasługuje inny trzykrotny olimpijczyk Rimas Kurtinaitis, który na 10 min. przed końcem rzutem za 3 pkt zapewnił prowadzenie swemu zespołowi.

Wśród pokonanych wyróżniał się absolwent amerykańskiej uczelni Seton Hall A. Gaze. Australijczyk uzyskał 25 pkt, w tym 5 rzutów za 3 pkt.

Brązowe medale otrzymali: R. Kurtinaitis, Š. Marčiulionis, D. Lukminas, T. Pačėsas, R. Vaišvila, A. Sabonis, E. Žukauskas, G. Einikis, A. Karnišovas, S. Štombergas, M. Žukauskas oraz trener Vladas Garastas. Dekoracji dokonali prezes MKOl J. A. Samaranch i prezydent FIBA G. Killan.

W meczach o piąte miejsce Grecja pokonała Brazylię 91:72 (45:49), o 7 miejsce Chorwacja — Chiny 99:85 (49:39), o 9 miejsce Argentyna — Portoryko 87:77 (48:38), o miejsce 11 Angola — Koreę Płd. 99:61 (49:33).

Mistrzynie świata, koszykarki Brazylii w półfinale pokonały mistrzynie Europy Ukrainki 81:60 (48:36), a Amerykanki wygrały z Australią 93:71 (47:32).

Ostatni złoty medal Igrzysk zdobyły koszykarki USA, które w finale pokonały drużynę Brazylii 111:87 (57:46). W ich drużynie najwięcej punktów zdobyła L. Leslie — 29.

33 tys. widzów podziwiało znakomitą grę swoich pupilek, które podobnie jak męski zespół nie dały szans rywalkom. W drugiej minucie drugiej połowy Amerykanki prowadziły już 19 pkt i do końca kontrolowały przebieg wydarzeń na boisku.

Mecz finałowy prowadzili polski sędzia Wiesław Zych i arbiter z Litwy Romualdas Brazauskas.

Koszykarki Australii zdobyły medal brązowy, pokonując Ukrainki 66:56 (33:24). Dzięki temu zwycięstwu Australia zdobyła pierwszy olimpijski medal w tej dyscyplinie sportu. Zawodniczki Australii przejęły inicjatywę na samym początku meczu i przez całe spotkanie dominowały na parkiecie, nie chcąc dopuścić do sytuacji z rundy eliminacyjnej, kiedy to uległy Ukrainkom 48:54.

W meczu o piąte miejsce Rosja wygrała z Kubą 91:74 (44:41), o miejsce 7 Japonia — z Włochami 81:69 (41:32), o 9 Chiny — z Koreą Płd. 85:71 (48:39), o 11 Kanada — Zair 88:46 (52:20).

Baseball

Złote medale zdobyli Kubańczycy po wygranym finale z Japończykami 13:9. Medal brązowy zdobyli Amerykanie, którzy pokonali Nikaraguę 10:3.

Piłka nożna

Nigeria, jako pierwsza drużyna Afryki, wywalczyła złoty medal olimpijski, pokonując w finale Argentynę 3:2 (1:1). Bramkę dającą Nigeryjczykom złoty medal uzyskał w 89 min. E. Amunike. Mecz, który obserwowało ponad 86 tys. widzów, rozpoczął się dla Nigeryjczyków źle. Już w 2 min. przeciwnicy prowadzili po bramce Lopesa. Wyrównał na 25 min. C. Bobayano. W 49 min. po kontrowersyjnym faulu H. Crespo wykorzystał rzut karny i Argentyna poprowadziła 2:1. W 73 min. znowu wyrównał stan meczu D. Amokachi.

Argentyńscy piłkarze, którzy zdobyli srebrny medal, stali się posiadaczami jeszcze jednej nagrody — Pucharu Fairplay.

Brązowy medal przypadł Brazylii, która rozgromiła Portugalię 5:0 (2:0). Spotkanie miało jednostronny przebieg. Brazylijczycy po 10 minutach prowadzili już 2:0 po ładnych akcjach wykończonych przez Ronaldinho oraz F. Conceicao. Druga połowa spotkania była prawdziwym popisem Bebeto. Mistrz świata strzelił 3 gole, bezlitośnie wykorzystując błędy portugalskiej obrony.

Organizatorzy Igrzysk poinformowali, że pod względem liczby sprzedanych biletów pierwsze miejsce spośród wszystkich dyscyplin sportowych zajęła... piłka nożna. Na mecze piłkarskie kobiet i mężczyzn, które zresztą były rozgrywane poza Atlantą, wykupiono w sumie 1,2 mln wejściówek. Na kolejnych pozycjach w tym rankingu uplasowały się baseball, koszykówka i lekkoatletyka — po 1 mln

kart wstępu. Finałowy mecz turnieju futbolistek w Athens między Chinami i USA oglądało aż 76.481 osób.

Piłka ręczna

Turniej piłkarek przyniósł sensację w postaci zdobycia złotego medalu przez zespół Danii. Po dogrywce w dramatycznym meczu Dunki pokonały faworyzowany zespół Korei Płd. 37:33 (29:29, 13:17). Dunki, brązowe medalistki mistrzostw świata, sprzątnęły dosłownie sprzed nosa złoty medal rywalkom, liczącym na kolejny, trzeci olimpijski triumf po wygraniu turniejów w Seulu i Barcelonie.

Mecz rozpoczął się pod dyktando Koreanek, które wygrały pierwszą połowę różnicą 6 bramek. Później stopniowo Dunki zaczęły odrabiać straty. 10 minut przed końcem po raz pierwszy udało się im objąć prowadzenie. Dramatyczne były ostatnie sekundy meczu, kiedy to rzutu karnego nie wykorzystała najlepsza zawodniczka Danii A. Andersen. W dogrywce handbolistki Danii były lepsze.

Medal brązowy przypadł Węgierkom, które zwyciężyły Norwegię 20:18 (7:9).

W spotkaniach półfinałowych mężczyzn Szwecja wygrała z Hiszpanią 25:20 (11:12), a Chorwacja z Francją 24:20 (12:10).

Dość niecodzienny przebieg miał olimpijski finał, w którym Chorwacja pokonała Szwecję 27:26 (16:11). Szwedzi jakby przespali pierwszą połowę, z czego skwapliwie skorzystali wicemistrzowie świata. Po przerwie zawodnicy Szwecji zaczęli mozolnie odrabiać straty. Na 3,5 min. przed zakończeniem wynik był 23:24. Była więc szansa na wyrównanie. Chorwatom jednak udało się utrzymać przewagę.

Podobny przebieg miał mecz o medal brązowy, w którym Hiszpania wygrała z Francją 27:25 (12:13). Mistrzowie świata dali się ograć na początku drugiej połowy, pozwalając Hiszpanom uzyskać siedmiobramkową przewagę.

W meczu o 5 miejsce Rosja zwyciężyła Egipt 29:26 (15:11), a siódme miejsce zajęli Niemcy po wygranej ze Szwajcarią 23:16 (12:10).

Międzynarodowa Federacja Piłki Ręcznej ogłosiła skład drużyny gwiazd turnieju olimpijskiego. W siódemce najlepszych graczy znaleźli się bramkarz M. Olsson (Szwecja), w polu S. Stoecklin (Francja), M. Andersson (Szwecja), F. Volle (Francja), P. Cavar (Chorwacja), D. Torgowanow (Rosja), I. Smiljagic (Chorwacja).

Siatkówka

W meczach półfinałowych wśród mężczyzn Holandia łatwo wygrała z Rosją 3:0, a siatkarze Włoch pokonali Jugosławię 3:1.

Mecz finałowy Holandia — Włochy nosił bardzo zacięty charakter i zakończył się zwycięstwem Holendrów 3:2. Medal brązowy zdobyli Jugosłowianie, którzy pokonali Rosję 3:1. Mecz o piąte miejsce wygrała Brazylia, która pokonała Kubę 3:0.

Siatkarki Kuby zdobyły złoty medal, pokonując w finale Chinki 3:1. Obroniły one w ten sposób tytuł mistrzyń wywalczony w Barcelonie. Brąz przypadł reprezentantkom Brazylii, które po zaciętym meczu uporały się z Rosjankami 3:2.

Hokej na trawie

Męska reprezentacja Holandii wygrała w finale z Hiszpanią 3:1. Medal brązowy zdobył zespół Australii, który pokonał Niemcy 3:2.

Tenis

Oto medaliści: **Gra pojedyncza kobiet** — 1. L. Davenport (USA), 2. A. Sanchez-Vicario (Hiszpania), 3. J. Novotna (Czechy); **Gra podwójna mężczyzn** — 1. T. Woodbrigde, M. Woodforde (Australia), 2. N. Broad, T. Henman (W. Brytania), 3. M. Goellner, D. Prinosil (Niemcy); **Gra pojedyncza kobiet** : 1. G. Fernandez, M. J. Fernandez (USA), 2. J. Novotna, H. Sukova (Czechy), 3. A. Sanchez-Vicario, C. Martinez (Hiszpania); **Gra pojedyncza mężczyzn** — 1. A. Agassi (USA), 2. S. Bruguera (Hiszpania), 3. L. Paes (Indie).

NA ZDJĘCIU: jeden z najlepszych koszykarzy Litwy Rimas Kurtinaitis w walce z Australijczykiem Tony Ronaldsonem.

Fot. EPA — ELTA

Końcowa tabela medalowa Igrzysk

Medale zdobywali reprezentanci 78 krajów (złote, srebrne, brązowe, razem):

USA	44	32	25	101
Rosja	26	21	16	63
Niemcy	20	18	27	65
ChRL	16	22	12	50
Francja	15	7	15	37
Włochy	13	10	12	35
Australia	9	9	22	40
Kuba	9	8	8	25
Ukraina	9	2	12	23
Korea Płd.	7	15	5	27
Polska	7	5	5	17
Węgry	7	4	10	21
Hiszpania	5	6	6	17
Rumunia	4	7	9	20
Holandia	4	5	10	19
Grecja	4	4	0	8
Czechy	4	3	4	11
Szwajcaria	4	3	0	7
Dania	4	1	1	6
Turcja	4	1	1	6
Kanada	3	11	8	22
Bułgaria	3	7	5	15
Japonia	3	6	5	14
Kazachstan	3	4	4	11
Brazylia	3	3	9	15
Nowa Zelandia	3	2	1	6
RPA	3	1	1	5
Irlandia	3	0	1	4
Szwecja	2	4	2	8
Norwegia	2	2	3	7
Belgia	2	2	2	6
Nigeria	2	1	3	6
KRL-D	2	1	2	5
Algieria	2	0	1	3
Etiopia	2	0	1	3
W. Brytania	1	8	6	15
Białoruś	1	6	8	15
Kenia	1	4	3	8
Jamajka	1	3	2	6
Finlandia	1	2	1	4
Indonezja	1	1	2	4
Jugosławia	1	1	2	4
Iran	1	1	1	3
Słowacja	1	1	1	3
Armenia	1	1	0	2
Chorwacja	1	1	0	2
Portugalia	1	0	1	2
Tajlandia	1	0	1	2
Burundi	1	0	0	1
Kostaryka	1	0	0	1
Ekwador	1	0	0	1
Hongkong	1	0	0	1
Syria	1	0	0	1
Argentyna	0	2	1	3
Namibia	0	2	0	2
Słowenia	0	2	0	2
Austria	0	1	2	3
Malezja	0	1	1	2
Mołdawia	0	1	1	2
Uzbekistan	0	1	1	2
Azerbejdżan	0	1	0	1
Tajwan	0	1	0	1
Łotwa	0	1	0	1
Filipiny	0	1	0	1
Tonga	0	1	0	1
Bahama	0	1	0	1
Zambia	0	1	0	1
Gruzja	0	0	2	2
Maroko	0	0	2	2
Trinidad i Tobago	0	0	2	2
India	0	0	1	1
Izrael	0	0	1	1
Litwa	0	0	1	1
Meksyk	0	0	1	1
Mozambik	0	0	1	1
Portoryko	0	0	1	1
Tunezja	0	0	1	1
Uganda	0	0	1	1
Mongolia	0	0	1	1

Piłka nożna

Polska esktraklasa

Trzecia kolejka i mamy trzeciego lidera w polskiej ekstraklasie. Została nim Amica Wronki, która wykorzystała atut własnego boiska i wygrała 3:2 z Zagłębiem Lubin. Wronianie są jedynym zespołem z kompletem punktów na koncie. Poprzedni przodownik ligi — Sokół Tychy przegrał z Hutnikiem Kraków 0:2.

Oto wyniki innych spotkań: Odra Wodzisław — Górnik Zabrze 1:0, Lech Poznań — Ruch Chorzów 2:0, Wisła Kraków — Polonia Warszawa 0:0, Widzew Łódź — Stomil Olsztyn 4:0, GKS Katowice — ŁKS Łódź 1:0, Legia Warszawa — Raków Częstochowa 2:1, Śląsk Wrocław — GKS Bełchatów 1:0.

W tabeli turniejowej za Amicą kroczą piłkarze GKS Katowice (7 pkt). Sześć zespołów zgromadziło po 6 pkt. Na trzecim miejscu jest Hutnik Kraków.

Bokserzy amatorscy będą walczyć 10 minut

Turniej bokserski podczas Letnich Igrzysk Olimpijskich w Atlancie jest ostatnią wielką imprezą, podczas której amatorzy walczą 3 razy po 3 minuty. Odtąd bokserzy amatorscy będą walczyć systemem pięć razy po dwie minuty.

Postanowienie działaczy AIBA podyktowane zostało m.in. względami zdrowotnymi. Analizy przebiegu walk wykazały, że ciężkie nokauty zdarzały się najczęściej w trzeciej minucie rundy.

Bokserskie mistrzostwa Europy amatorów, które mają się odbyć we wrześniu przyszłego roku w Budapeszcie, także zostaną przeprowadzone systemem "5 x 2 minuty".

Ustawa Republiki Litewskiej nr I-1400 z 25 czerwca 1996 r.

O nowelizacji i uzupełnieniu artykułów 7, 15, 16, 24, 35 tymczasowej ustawy o podatku od dochodów osób fizycznych

(Dziennik Ustaw, 1990, nr 31-742; 1991, nr 6-170, nr 19-501, nr 22-569; 1992, nr 7-150, nr 14-388; 1993, nr 30-681, nr 59-1144, nr 70-1305; 1994; nr 30-531, nr 58-1135; 1995, nr 34-814, nr 44-1077; 1996, nr 1-3, nr 11-285, nr 35-858, nr 46-1104)

Artykuł 1. Nowelizacja części pierwszej artykułu 7

Trzeci akapit punktu 2 części pierwszej artykułu 7 uznać za nieważny, w punkcie 3 po słowie "nagrody" wpisać słowo "prezenty", po słowie "nagród" wpisać słowo "prezentów" i część tę dać w następującym brzmieniu:

"Do podlegających opodatkowaniu dochodów nie zalicza się:

1) zasiłki (zapomogi) z tytułu opieki socjalnej i pomocy socjalnej, wypłacane ze środków ubezpieczeń państwowych i socjalnych, z wyjątkiem zasiłków z powodu choroby, macierzyństwa (ojcostwa); zasiłki przyznawane przez rząd republiki oraz organy samorządu terytorialnego, jak też wypłacane z funduszów dobroczynności i przez organizacje charytatywne (z wyjątkiem zasiłków, wypłacanych pracownikom tych funduszów i organizacji); zasiłki wypłacane przez przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje w razie śmierci pracownika lub członka jego rodziny, jak też w przypadkach klęsk żywiołowych oraz pożarów; premie wypłacane z budżetu państwowego, które są przyznawane w trybie konkursowym;

2) odszkodowanie za straty materialne i moralne, jak też kompensaty o wysokości ustalonej przez ustawy i rząd Republiki Litewskiej:

na opłacenie wydatków delegacyjnych,

kompensaty (dla pracowników, za inne wydatki związane z pracą;

3) nagrody (prezenty, otrzymane z okazji osobistych świąt, konkursów i innych, jeżeli wartość tych nagród (prezentów) w roku kalendarzowym nie przekracza ustalonego minimum dochodów, które nie podlega opodatkowaniu".

Artykuł 2. Nowelizacja artykułu 15

W artykule 15 zamiast słów "Kościołów i innych organizacji religijnych" wpisać słowa "Gmin, wepólnot i ośrodków (wyższych instytucji zarządzania) religijnych" i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

"Artykuł 15.

Dochody duchownych, osób obsługujących obrzędy religijne i personelu obsługującego (z wyjątkiem osób, prowadzących prace budowlane, (remontowe i restauracyjne), otrzymywane od wiernych, nie podlegają opodatkowaniu podatkiem od dochodów osób fizycznych".

Artykuł 3. Uzupełnienie artykułu 16 częścią trzecią:

"Podlegające opodatkowaniu dochody zmniejszane są o sumę środków przekazanych odbiorcy dobroczynności lub pomocy w trybie określonym przez ustawę Republiki Litewskiej o dobroczynności i pomocy".

Artykuł 4. Nowelizacja i uzupełnienie artykułu 24

Część czwartą artykułu 24 uznać za nieważną i uzupełnić artykuł częściami czwartą, piątą, szóstą, siódmą:

"Jeżeli spółka gospodarcza i nie posiadająca statusu osoby prawnej indywidualne (personalne) przedsiębiorstwo zostało założone (zarejestrowane) albo kapitał zagraniczny był zainwestowany do 31 grudnia 1993 r., to część jego dochodów (proporcjonalnie do części inwestycji zagranicznej we własnym kapitale przedsiębiorstwa), przypadająca na tę inwestycję zagraniczną, nie wykorzystana na płace, jak też reinwestowana w przedsiębiorstwie, w ciągu 5 lat od dnia otrzymania wpływów jest opodatkowywana o 70 proc. niższym podatkiem dochodowym. Po zakończeniu tego terminu, część dochodów, przypadająca na inwestycję zagraniczną przez 3 lata jest opodatkowywana o 50 proc. niższym podatkiem dochodowym.

Jeżeli takie przedsiębiorstwo zostało założone (zarejestrowane) albo kapitał zagraniczny był zainwestowany od 1 stycznia 1994 r. do 1 sierpnia 1995 r., to część dochodów, przypadająca na inwestycję zagraniczną, w ciągu 6 lat jest opodatkowywana niższym o 50 proc. podatkiem dochodowym.

Jeżeli inwestor (inwestorzy) zagraniczny po 1 sierpnia 1995 r. nabył co najmniej 30 proc. własnego kapitału przedsiębiorstwa i zainwestował kapitał pochodzenia zagranicznego wartości co najmniej 2 mln dolarów USA, to takie przedsiębiorstwo w ciągu 3 lat od początku otrzymywania dochodów nie płaci podatku dochodowego. W ciągu następnych 3 lat płaci ono o 50 proc. niższy podatek. Przedsiębiorstwo pragnące uzyskać ulgi podatkowe, przewidziane w tym artykule, powinno złożyć w państwowej inspekcji podatkowej określone przez rząd Republiki Litewskiej dokumenty, potwierdzające pochodzenie kapitału zagranicznego i zainwestowanie kapitału do przedsiębiorstwa.

Wobec podlegających opodatkowaniu dochodów spółek gospodarczych i nie posiadających osobowości prawnej przedsiębiorstw indywidualnych (personalnych), odpowiadających wymaganiom ustawy o małych przedsiębiorstwach, stosuje się o 50 proc. niższą taryfę podatku dochodowego. Gdy wpływy małych przedsiębiorstw z działalności produkcyjnej wynoszą co najmniej 2/3 wpływów realizacyjnych, to taryfę podatku dochodowego w ciągu pierwszych 2 lat od założenia (rejestracji) przedsiębiorstwa zmniejsza się o 70 proc."

Artykuł 5. Nowelizacja artykułu 35

W punkcie 5 artykułu 35 po słowie "nie przekraczające" wpisać słowa "ustalonych przez rząd", w punkcie 8 po słowie "udziały" wpisać słowa od "obiektów gospodarczych Republiki Litewskiej" i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

"Artykuł 35.

Nie podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym:

1) dochody z krwiodawstwa;

2) dochody otrzymane w drodze dziedziczenia lub darowizny, z wyjątkiem odziedziczonej tantiemy autorskiej i prezentów od przedsiębiorstw, instytucji oraz organizacji;

3) otrzymywane alimenty;

4) sumy otrzymane z tytułu odszkodowania w związku z utratą żywiciela lub zdolności do pracy;

5) sumy, otrzymane zgodnie z obowiązującymi ustawami o pracy (ustalonej wysokości) na pokrycie wydatków delegacyjnych, odszkodowania materialnego i moralnego i nie przekraczające ustalonych przez rząd norm kompensaty pieniężnej;

6) sumy, wypłacane za obligacje pożyczek państwowych i samorządowych;

7) wygrane loteryjne;

8) dywidendy, otrzymywane za akcje i udziały od obiektów gospodarczych Republiki Litewskiej;

9) sumy wypłacane w ramach obowiązkowego i dobrowolnego ubezpieczenia;

10) zwracane wkłady udziałowe i sumy za sprzedane akcje;

11) dochody ze sprzedaży należącego do mieszkańca mienia, jeżeli otrzymana za sprzedane rzeczy suma nie przekracza 1 PNM miesięcznie albo, gdy w ciągu roku sprzedano jeden jakiejkolwiek wartości przedmiot (towar) tego lub innego rodzaju;

12) nagrody oraz prezenty z zawodów i konkursów sportowych oraz innych;

13) procenty od wkładów;

14) zanim wejdzie w życie ustawa Republiki Litewskiej o ogólnym podatku dochodowym wartość nominalna akcji wydanych akcjonariuszom lub pracownikom przedsiębiorstwa według działalności produkcyjnej w latach 1992, 1993, 1994 i 1995 albo suma zwiększenia wartości nominalnej wcześniej wydanych akcji;

15) sumy wypłacane z funduszów dobroczynności oraz przez organizacje charytatywne".

Ogłaszam tę ustawę,przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki Algidas BRAZAUSKAS

(Zam. 896)

Ustawa Republiki Litewskiej nr I-1351 z 28 maja 1996 r.

O ratyfikowaniu Konwencji Berneńskiej o ochronie utworów literatury i sztuki

Artykuł 1. Ratyfikowanie konwencji

Sejm Republiki Litewskiej, kierując się punktem 16 artykułu 67, punktem 5 artykułu 138 Konstytucji Republiki Litewskiej i biorąc pod uwagę dekret prezydenta republiki z 17 kwietnia 1996 r. "O wniesieniu do ratyfikowania przez Sejm Republiki Litewskiej międzynarodowych umów w zakresie ochrony własności intelektualnej", ratyfikuje Konwencję Berneńską o ochronie utworów literatury i sztuki z 9 września 1886 roku, zmodyfikowaną w Paryżu 24 lipca 1971 roku i uzupełnioną 28 września 1979 roku.

Artykuł 2. Oświadczenie Republiki Litewskiej

Sejm Republiki Litewskiej oświadcza, że pozostaje w mocy oświadczenie zawarte w dokumentach o akcesie Republiki Litewskiej, w myśl którego, kierując się częścią 2 artykułu 33 Konwencji, Republika Litewska nie uważa się za związaną zasadami części 1 artykułu 33 Konwencji, w myśl których jakikolwiek spór dwóch lub kilku państw-sygnatariuszy Unii Berneńskiej, nie rozstrzygnięty w drodze rozmów, przekazuje się na prośbę jednej ze stron sporu Sądowi Międzynarodowemu.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 898)

Ustawa Republiki Litewskiej nr I-1355 z 30 maja 1996 r.

O uzupełnieniu artykułu 6 ustawy o zarządzaniu powiatem

(Dziennik Ustaw, 1994, nr 101-2015; 1996, nr 35-876)

Artykuł 1. Uzupełnienie artykułu 6

Uzupełnić punkt 1 artykułu 6 — po słowie "powiatu" dopisać słowa "z wyjątkiem szkół pomaturalnych i zawodowych" i cały artykuł dać w następującym brzmieniu:

Artykuł 6. Pełnomocnictwa naczelnika powiatu w kwestiach oświaty, kultury i socjalnych

Naczelnik powiatu:

1) w trybie określonym przez ustawy zakłada, reorganizuje i likwiduje państwowe instytucje i służby oświaty, kultury, kultury fizycznej i sportu, pomocy i opieki socjalnej powiatu, z wyjątkiem szkół pomaturalnych i zawodowych;

2) jest odpowiedzialny za funkcjonowanie i utrzymanie wyszczególnionych w punkcie 1 instytucji państwowych;

3) nadzoruje realizowanie ogólnej państwowej polityki oświatowej, kulturalnej i socjalnej;

4) wspólnie z terytorialnymi giełdami pracy rozstrzyga problemy zatrudnienia mieszkańców".

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 855)

Ustawa Republiki Litewskiej nr I-1409 z 27 czerwca 1996 r.

O nowelizacji ustawy "O spółkach specjalnego przeznaczenia i dziedzinach ich działalności"

(Dziennik Ustaw, 1995, nr 21-490, nr 94-2088)

Artykuł 1. Nowelizacja artykułu 2

1. Znowelizować część drugą artykułu 2 i dać ją w następującym brzmieniu:

"Przedsiębiorstwa, umieszczone w załączniku 2 do niniejszej ustawy, w trybie określonym przez ustawę o spółkach akcyjnych mogą zwiększać kapitał zakładowy wyłącznie ze środków spółki. Zwiększać kapitał zakładowy z dodatkowych wkładów osób prawnych i fizycznych, państwa i samorządu można w trybie określonym przez ustawę o spółkach akcyjnych wyłącznie po podjęciu uchwały przez rząd. Zezwala się tym spółkom specjalnego przeznaczenia na zwiększanie kapitału zakładowego z dodatkowych wkładów, gdy wszystkie środki przecenionej rezerwy są wykorzystane do zwiększenia kapitału zakładowego i zmiany w statucie spółki, dotyczące zwiększenia kapitału zakładowego, zostały zarejestrowane w trybie określonym przez ustawę o rejestrze przedsiębiorstw. Zwiększać kapitał zakładowy ze środków przeceny rezerwy można również, gdy nie są pokryte straty spółki obliczone w sprawozdaniu finansowym spółki. Przy zwiększaniu kapitału zakładowego z dodatkowych wkładów, cenę emisji nowych akcji i wartość wkładów majątkowych zatwierdza rząd".

2. Część czwartą artykułu 2 uznać za nieważną.

Artykuł 2. Uznanie za nieważny artykułu 3

Uznać za nieważny artykuł 3, a artykuł 4 uważać za artykuł 3.

Ogłaszam tę uchwałę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 894)

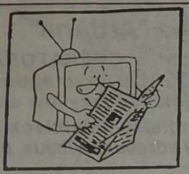

WTOREK, 6 SIERPNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 9.05 — *01, 02, 03*. 18.00 — Wiadomości. **18.10 — Rozmowy wileńskie.** 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.55 — Program dla dzieci. 19.20 — *Twój czas*, cz. 2. 19.45 — Nowości kościoła katolickiego. 19.50 — *Ślad*. 20.30 — Panorama. 21.05 — Studio sportowe. 21.15 — S. *Dogoń tęczę* (1). 22.05 — Magazyn kulturalny. 22.35 — *Wizje i rzeczywistość*. 23.30 — Wiadomości wieczorne.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. *Bez domu jest źle*. 16.20 — Wiadomości z Hollywoodu. 16.50 — Randka. 17.20 — Monitor. 18.10 — S. *Rycerz miecza*. 18.35 — S. *Bez domu jest źle*. 19.25 — Teleshop. 19.30 — Audycja publ. polem. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Show Benny Hilla. 21.00 — S. *Tropikalny upał*. 22.00 — Oponuj. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — S. *Komiczne historie*. 23.45 — S. dok. 0.35 — S. dok. *Podwodne podróże*.

BAŁTYCKA TV

8.30 — 18.25 — Program DW. 18.30 — S. *Tak świat się kręci*. 19.30 — *Bursztynowa nuta*. 20.00 — Świat mistrzów. 20.30 — S. *Manuela*. 21.00 — S. *Tak świat się kręci*. 21.55 — Nowości bałtyckie. 22.00 — Film fab. *Iluzje*. 23.45 — Świat mistrzów. 0.15 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

17.00 — Wiadomości CNN (ang.). 17.30 — *Z pierwszej ręki*. 17.35 — S. *Santa Barbara*. 18.20 — Program muzyczny dla dzieci. 18.35 — Film dla dzieci. 19.05 — *Z pierwszej ręki*. 19.15 — Wiadomości. 19.30 — S. *Santa Barbara*. 20.25 — S. dla młodzieży *Marzyciele z Kalifornii*. 20.55 — Nowości sportowe. 21.00 — S. *Droga do nieba*. 21.50 — Wiadomości. 22.00 — Telemagazyn *Kalejdoskop wiadomości*. 22.30 — *Nauka i technologia*. 23.00 — *Z pierwszej ręki*. 23.15 — Program muzyczny *POP TV*.

WILEŃSKA TV

7.45 — Wiadomości z Wilna. 7.55 — S. *Sercowe sprawy*. 8.20 — Program humorystyczny *Z odsieczą rekordom*. 8.45 — Film anim. 9.00 — Zrób krok. 9.50 — Patrol drogowy. 10.05 — S. *Kelly*. 11.00 — Kurs dolara. 11.10 — Katastrofy tygodnia. 11.40 — Apteka. 11.50 — 90x60x90. 12.05 — Film fab. *Dziewczyna o zielonych oczach*. 13.45 — Film anim. 17.30 — S. *Kelly*. 18.25 — S. *Sercowe sprawy*. 18.50 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Zawód: piwowar. 19.55 — 6 wiadomości. 20.05 — Film fab. *Kochający*. 21.45 — 6 wiadomości. 21.55 — Rosyjskie loto. 22.20 — Skandale tygodnia. 22.50 — Dziś w miasteczku. 23.00 — Wiadomości NTV. 23.15 — Wiadomości muzyczne. 23.35 — *Ci, którzy...*

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. *Nowa ofiara*. 9.05 — Klub podróżników. 9.50 — Film anim. 10.00 — Panorama śmiechu. 10.30 — Zgadnij melodię. 11.00 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.55 — S. *Tajemniczy forwator*. 13.00 — Film anim. 13.25 — Miłość od pierwszego wejrzenia. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — S. *Rycerz — Dzielne Serce*. 14.40 — Wesołe żabki. 14.50 — Multitrolija. 15.10 — Świat cudów czyli Cinema. 15.40 S. *Helene i chłopcy*. 16.05 — Do 16 i dla starszych. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. *Nowa ofiara*. 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Zgadnij melodię. 19.00 — Temat. 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. *Moskwa — miłość moja*. 22.30 — Wiadomości. 22.40 — Program muz.

ROSYJSKA TV

6.30 — Ekspres poranny. 7.00 — Wiadomości. 7.20 — Serial anim. *Cudowny autobus szkolny*. 7.50 — Ludzie biznesu. 8.00 — Klub *L*. 8.50 — Film dok. 9.00 — Serial *Santa Barbara*. 9.55 — Towary pocztą. 10.00 — Wiadomości. 12.15 — Autograf. 12.20 — Nowości. 12.25 — Droga redakcjo. 12.55 — Handel nieruchomościami. 13.00 — Wiadomości. 13.20 — Festiwal folk. 14.00 — Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 14.40 — Nie zapomnij włączyć telewizora. 15.10 — Twarze. 15.20 — Wiadomości. 15.35 — Niewidziane, niesłyszane. 15.50 — Kalendarz. 16.00 — Wiadomości. 16.20 — Twarz z okładki. 16.35 — Zależy od ciebie. 16.50 — S. *Chelendger*. 17.15 — Zdrowie. 17.30 — Swoja gra. 17.55 — Wyjątkowy kanał. 18.25 — Nic, prócz... 18.40 — Nauczka. 19.00 — Wiadomości. 19.35 — S. *Santa Barbara*. 20.30 — Audycja rozryw. 21.00 — Prognoza pogody. 21.05 — Film fab. *Kapitał, albo jak otrzymać pieniądze w Polsce*. 22.00 — Wiadomości. 22.40 — Podium. 23.10 — Nowości. 23.20 — Wiadomości. 23.35 — Muzyka wszystkich pokoleń.

TV POLONIA

8.00 — Panorama. 8.10 — Sport telegram. 8.15 — *Tomek* — reportaż. 8.35 — *Wyprawa do wnętrza ziemi* — film dok. 8.50 — *Gniew* — rycerskie gniazdo* — program krajoznawczy. 9.10 — *Auto-Moto-Klub*. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Program dnia. 9.45 — *Oddech* — Telewizyjny Klub Poetów. 10.15 — *Wakacyjna Ciuchcia*. 10.45 — Uczmy się polskiego. 11.15 — *Ród Gąsieniców* — serial TVP. 12.20 — *Kresowa ballada* — film dok. 13.30 — *Czy nas jeszcze pamiętasz?*. 13.50 — *Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego*. 14.00 — Wiadomości. 14.15 — *Na wolność* — film fab. prod. polskiej. 15.40 — Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej — Violetta Villas. 16.00 — Panorama. 16.20 — *Czas dla Ciebie*. 16.40 — Program na popołudnie i wieczór. 16.45 — *Wojna na śmiech i życie*. 17.15 — Historia. 17.45 — Gość TV Polonia. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — *Ucieczka — wycieczka* — serial dla młodych widzów. 18.40 — Muzyczna Jedynka. 19.10 — *Białe tango* — serial TVP. 20.10 — *Tablice pamięci*. 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — *MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna*. 21.30 — *Zayazd* — recital. 22.00 — Panorama. 22.30 — *Głód serca* — film obyczajowy prod. polskiej. 23.50 — Program na środę. 24.00 — Przegląd publicystyczny. 1.00 — Pejzaże wsi polskiej. 1.25 — Panorama.

POLSAT

8.00 — Dzień dobry z PolSatem. 8.55 — Informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — *Hulaballoo* — serial animowany. 10.00 — *MacGyver* — serial sensacyjny USA. 11.00 — *Statek miłości* — serial obyczajowy USA. 12.00 — W drodze. 12.30 — Oskar. 13.00 — *Niezwykłe przygody kapitana Nemo* — film fantastyczny USA, 1978. 14.45 — TV Market. 15.00 — Ręce, które leczą. 15.30 — TV Market. 16.00 — Halo Gra!my. 16.20 — *Ye! Ye!* 16.30 — *Jonny Quest* — serial animowany. 17.00 — Informacje. 17.15 — Pamiętnik nastolatki. 17.45 — *Grace w opałach* — serial komediowy USA. 18.15 — Lato z Disco Relax, Telepuzzle. 19.15 — *Mamuśki* — serial komediowy USA. 19.45 — *Drużyna A* — serial sensacyjny. 20.40 — Losowania LOTTO. 20.50 — Informacje. 21.05 — *Żegnaj, Franklin High* — dramat obyczajowy USA. 22.50 — Polityczne graffiti. 23.00 — Informacje i biznes informacje. 23.25 — *Adam 12* — serial kryminalny USA. 23.50 — Magazyn sportowy. 1.20 — Letnie Studio PolSatu. 2.20 — Halo Gra!my. 2.45 — Pożegnanie.

POLONIA 1

7.00 — *T and T* — serial USA. 7.50 — Kurs rysunku dla dzieci. 8.20 — Bliżej filmu. 8.45 — Teleshop. 9.10 — Filmy animowane. 10.30 — *Stellina* — serial. 11.50 — *Zbuntowana* — argentyński serial obyczajowy. 12.40 — Astro show — horoskop. 12.45 — *Strach* — thriller USA, 1963. 14.35 — Teleshop. 14.45 — Satelite — program muzyczny. 15.35 — Teleshop. 17.00 — Filmy animowane. 18.45 — *Stellina* — włoski serial obyczajowy. 20.15 — *Zbuntowana* — argentyński serial obyczajowy. 21.00 — *Czarny pirat* — włoski film przygodowy. 22.50 — Pełnym gazem. 23.20 — Sports World. 23.50 — *Jeden plus dziesięć* — serial obyczajowy USA. 1.00 — Satelite. 2.50 — Pełnym gazem. 3.20 — Sports World.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — *Nie ma jak w domu* — serial prod. australijskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Encyklopedia lata dla dzieci. 9.50 — Lato z czarodziejem. 10.10 — *Przygody bystrego Billa* — serial anim. prod. australijskiej. 10.35 — Dla dzieci. 11.05 — *Sara Dane* — serial prod. USA. 11.50 — Miniatury. 12.00 — Muzyczne lato w Jedynce. 12.30 — Lato z Magazynem Notowań. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Telekomputer. 13.30 — *Tajemnice grawitacji* — program prod. francuskiej. 13.35 — Księga niewiedzy — program p.-n. 14.00 — *Podróż w czasie* — film fab. prod. australijskiej. 15.35 — Swego nie znacie — katalog zabytków. 15.45 — Meandry architektury. 16.05 — Alfa — wyprawy do planety Ziemia. 16.30 — *Inny świat* — serial prod. USA. 17.00 — Taki jest świat. 17.25 — Dla dzieci. 17.50 — Kartka z kalendarza. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — Program publicystyczny. 19.10 — Test. 19.30 — *Nie z tego świata* — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — *Mój syn* — film fab. prod. USA. 22.45 — Puls dnia. 23.00 — Listy o gospodarce. 23.30 — Potop popu. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — *Tajemnica* — film dok. 0.40 — Klub samotnych serc. 1.00 — *Dlaczego* — reportaż. 1.30 — Czas na antyki — ikony. 1.50 — Józef Ignacy Kraszewski — Kartki z podróży. 2.05 — Bateau — Lavoir. 2.30 — Powrót Stanisława Andrzeja Borsukiewicza. 2.55 — Serge Sabarsky.

ŚRODA, 7 SIERPNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Język francuski na żywo. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.55 — Program dla dzieci. 19.15 — Pieśni literackie. 19.55 — Film dok. *Patriarcha dyplomacji*. 20.30 — Panorama. 21.05 — Studio sportowe. 21.15 — Loteria *Perłas*. 21.20 — Polski film fab. *Pierścień z orłem w koronie*. 23.10 — Wiadomości wieczorne.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. *Bez domu jest źle*. 16.20 — S. *Tropikalny upał*. 17.20 — Tangomania. 17.40 — Bulwarowe show. 18.10 — S. *Rycerz miecza*. 18.35 — S. *Bez domu jest źle*. 19.25 — Teleshop. 19.30 — 2x8. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Randka. 21.00 — S. *Tropikalny upał*. 22.00 — *Kroniki radzieckie*. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — S. *Rodzina Adamsów*. 23.45 — S. dok. 0.35 — S. dok. *Podwodne podróże*.

BAŁTYCKA TV

8.30-18.25 — Program DW. 18.30 — S. *Tak świat się kręci*. 19.30 — Sensacje sportowe. 20.00 — Cena zdrowia. 20.20 — Przegląd mistrzostw świata. 20.30 — S. *Manuela*. 21.00 — S. *Tak świat się kręci*. 21.55 — Nowości bałtyckie. 22.00 — Godzina z Rajmundasem Rajeckasem. 23.00 — *Za rogiem...*. 23.30 — Świat mistrzów. 24.00-8.30 — Program CNN.

TELE-3

17.00 — Wiadomości CNN (ang.). 17.30 — *Z pierwszej ręki*. 17.35 — S. *Santa Barbara*. 18.20 — Lekcja jęz. niem. 18.35 — Film anim. 19.05 — *Z pierwszej ręki*. 19.15 — Wiadomości. 19.30 — S. *Santa Barbara*. 20.25 — Program muzyczny. 20.55 — Nowości sportowe. 21.00 — S. *Prawa Murphy'ego*. 21.50 — Wiadomości. 22.00 — Telemagazyn *Budownictwo*. 22.30 — Program o modzie *Od ... do...*. 23.00 — *Z pierwszej ręki*. 23.15 — Film fab. *Bracia i siostry Oppermann*.

WILEŃSKA TV

7.45 — Wiadomości z Wilna. 7.55 — S. *Ulica Żółtej nici*. 8.50 — Moja historia: A. Bitow. 9.35 — Film anim. 9.50 — Patrol drogowy. 10.05 — S. *Kelly*. 11.00 — Kurs dolara. 11.10 — Skandale tygodnia. 11.40 — Apteka. 11.50 — 90x60x90. 12.05 — Film fab. *W sobotę wieczorem, w niedzielę rano*. 13.35 — Film anim. dla dzieci. 17.55 — S. *Kelly*. 18.50 — Dziś w miasteczku. 19.00 — *Ja sama*. 19.55 — 6 wiadomości. 20.05 — Film fab. *Lambada*. 21.45 — 6 wiadomości. 21.55 — Film fab. *Nocny upał*. 22.50 — Dziś w miasteczku. 23.00 — Wiadomości NTV. 23.15 — Nowości muzyczne. 23.35 — *Ci, którzy...*

TV POLONIA

8.00 — Panorama. 8.10 — Sport telegram. 8.15 — *Wojna na śmiech i życie*. 8.45 — *Pieprz i wanilia*. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Program dnia. 9.45 — Historia. 10.15 — *Ucieczka — wycieczka* — serial dla młodych widzów. 10.45 — *Gra*. 11.15 — *Białe tango* — serial TVP. 12.15 — Przegląd publicystyczny. 13.15 — *Zayazd* — recital. 13.40 — *W rajskim ogrodzie*. 14.00 — Wiadomości. 14.10 — *Głód serca* — film obyczajowy prod. polskiej. 15.30 — *Pejzaże wsi polskiej*. 16.00 — Panorama. 16.20 — *Mistrzowie*. 16.40 — Program na popołudnie i wieczór. 16.45 — *Śniardwy* — film dok. 17.15 — Uczmy się polskiego. 17.45 — Gość TV Polonia. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — *Wakacje na polską nutę*. 18.45 — *Gra*. 19.10 — *Akwen Eldorado* — serial TVP. 20.00 — *Tablice pamięci*. 20.15 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — *Fakty i fikcje*. 21.50 — *Co by tu jeszcze*. 22.00 — Panorama. 22.30 — *Warszawskie gołębie* — film obyczajowy prod. polskiej. 23.40 — Program na czwartek. 23.45 — *Acid Drinkers* — koncert. 0.25 — *Sztuka niesztuka*. 0.45 — Wspomnienia Festiwali Muzycznych. 1.10 — Panorama.

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. *Nowa ofiara*. 9.00 — Temat. 9.50 — W świecie zwierząt. 10.30 — Zgadnij melodię. 11.00 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.55 — S. *Tajemniczy forwator*. 13.00 — Film anim. 13.25 — Miłość od pierwszego wejrzenia. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — S. *Rycerz — Dzielne Serce*. 14.45 — Kaktus i Co. 14.55 — Do mi sol. 15.10 — Zew Dżungli. 15.40 — S. *Helene i chłopcy*. 16.05 — Tete e tete. 16.35 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. *Nowa ofiara*. 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Zgadnij melodię. 19.00 — *Tajemnice Paryża*. 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. *Margaryta nocy*. 23.05 — Wiadomości. 23.15 — Piłka nożna.

ROSYJSKA TV

6.30 — Ekspres poranny. 7.00 — Wiadomości. 7.20 — S. *Cudowny autobus szkolny*. 7.45 — Rapsodia w stylu bluesu. 8.05 — Twoja gra. 8.35 — Na ziemi nowgorodzkiej. 9.00 — Film dok. 10.00 — Wiadomości. 10.20 — Spektakl TV. 11.10 — W świecie zwierząt. 11.40 — Film anim. 12.00 — Wiadomości. 12.15 — Hotel starego Mazaja. 12.30 — Droga redakcjo. 13.00 — Wiadomości. 13.20 — Rosyjski biznes. 13.45 — Festiwal folk. 14.00 — Iwanow, Pietrow, Sidorow i in. 14.40 — Nie zapomnij włączyć telewizora. 15.00 — Twarze. 15.15 — Na cześć muzyka. 16.00 — Wiadomości. 16.20 — Twarz z okładki. 16.35 — Zależy od ciebie. 16.55 — Piłkarskie mistrzostwa Rosji. 19.00 — Wiadomości. 19.35 — S. *Santa Barbara*. 20.30 — Sam sobie reżyserem. 21.00 — Pogoda. 21.05 — Film fab. *Ciemne noce w mieście Soczi*. 23.20 — Nowości. 23.30 — Wiadomości. 23.45 — Muzyka wszystkich pokoleń.

POLSAT

8.00 — Dzień dobry z PolSatem. 8.55 — Informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — *Jonny Quest* — serial anim. 10.00 — *Drużyna A* — serial sensacyjny USA. 11.00 — *Dallas* — serial obyczajowy USA. 12.00 — Disco relax. 12.55 — *Chudy i inni* — polski dramat obyczajowy, 1967. 14.30 — Dżana Miusic Hit Gonitwa. 15.00 — PolSat dookoła świata. 15.30 — Czas na naturę. 16.00 — Halo Gra!my. 16.20 — *Ye! Ye! Ye!* 16.30 — *Czarodziejka z księżyca* — serial anim. 17.00 — Informacje. 17.15 — *Linl Journal* — magazyn mody. 17.45 — *Grace w opałach* — serial komediowy USA. 18.15 — Letnie Studio PolSatu. 19.15 — *Mamuśki* — serial komediowy USA. 19.45 — *MacGyver* — serial sensacyjny USA. 20.40 — Losowania LOTTO. 20.50 — Informacje. 21.05 — *Robocop* — serial sensacyjny USA. 22.00 — *Ulice San Francisco* — serial sensacyjny USA. 22.50 — Polityczne graffiti. 23.00 — Informacje i biznes informacje. 23.25 — *Adam 12* — serial kryminalny USA. 23.50 — Ring — program publicystyczny. 0.20 — Na każdy temat — talk show. 1.20 — Letnie Studio PolSatu. 2.20 — Halo Gra!my. 2.45 — Pożegnanie.

POLONIA 1

7.00 — *T and T* — serial USA. 7.50 — Sports World. 8.20 — Pełnym gazem. 8.45 — Teleshop. 9.10 — Filmy anim. 10.30 — *Stellina* — włoski serial obyczajowy. 11.50 — *Zbuntowana* — argentyński serial obyczajowy. 12.40 — Astro show — horoskop. 12.45 — *Czarny pirat* — włoski film przygodowy. 14.35 — Teleshop. 14.45 — Satelite — program muzyczny. 16.35 — Teleshop. 17.00 — Filmy anim. 18.45 — *Stellina* — włoski serial obyczajowy. 20.15 — *Zbuntowana* — argentyński serial obyczajowy. 21.00 — *W głębi serca* — dramat włoski. 22.50 — W domu — magazyn. 23.20 — *T and T* — serial sensacyjny USA. 23.50 — *Jeden plus dziesięć* — serial obyczajowy USA. 1.00 — Satelite. 2.50 — Disco polo — magazyn.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — *Nie ma jak w domu* — serial prod. australijskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Misiowe rysowanki. 9.50 — Lato z czarodziejem. 10.10 — *Kraina białych królów* — serial przygodowy prod. czeskiej. 11.05 — *Miłosne rozterki* — serial prod. niemieckiej. 11.50 — *Pamiętnik z Powstania Warszawskiego*. 12.00 — Muzyczne lato w Jedynce. 12.30 — Lato z Magazynem Notowań. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Lumen 2000. 13.40 — *Klan urwisów* — serial prod. USA. 14.00 — *Przygody Tomka Sawyera* — film fab. prod. USA. 15.10 — *Spadkobiercy Marszałka* — reportaż. 15.50 — O drzewach i ogrodach. 15.55 — *Pseudonim Mieczysława* — reportaż. 16.05 — Henryk Rodakowski — malarz arcydzieł. 16.20 — *Tajemnica testamentu Paderewskiego*. 16.30 — *Inny świat* — serial prod. USA. 17.00 — *Kajakiem przez Bałtyk*. 17.25 — Dla młodych widzów. 17.50 — Kartka z kalendarza. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Muzyczna Jedynka. 18.45 — *Z kamerą wśród zwierząt*. 19.05 — *Słoneczny patrol* — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Studio Sport. 23.25 — Puls dnia. 23.40 — *Opole'96*. 23.55 — *Szpiedzy* — serial dok. prod. USA. 0.20 — Wiadomości. 0.30 — *Mokradło* — film fab. prod. hiszpańskiej. 2.00 — Siódemka w Jedynce.

UWAGA!

Studia pomaturalne

"Macierz Szkolna" ogłasza zapisy na dwuletnie studia w Policealnym Studium Zawodowym w Polsce na kierunek sekretarka europejska.

Program nauczania przewiduje m. in. naukę języków obcych (angielski, niemiecki, włoski), elementy socjologii i psychologii społecznej, prawo, organizację i technikę pracy biurowej, informatykę (obsługa komputerów i przetwarzanie danych), maszynopisanie, inne przedmioty zawodowe.

Wymagane jest wykształcenie średnie, wiek kandydatów od 18 do 22 lat, dobra prezencja.

Zgłoszenia są przyjmowane do dn. 16 sierpnia br. włącznie w siedzibie "Macierzy Szkolnej" (ul. Paupio 26) w dniach pracy od godziny 10.00 do 14.00.

Wymagane dokumenty:

— odpis świadectwa ukończenia szkoły średniej

— zaświadczenie lekarskie (o możliwości wykonywania danego zawodu)

— dwa zdjęcia (format 3x4 cm).

Informacja pod nr tel. 69-01-43 lub 69-01-84.

Inf. wł.

Wyrazy głębokiego współczucia prezesowi komitetu rodzicielskiego

Zbigniewowi MARKOWICZOWI

z powodu zgonu ukochanej Mamy

składa grono pedagogiczne Wileńskiej Szkoły Średniej im. J.I. Kraszewskiego

Naprawiamy: lodówki (tel. 72-15-40, 72-15-46), pralki (tel. 72-88-03). Udzielamy gwarancji.
Ul. Žalgirio 108, od godz. 9 do 17.
(Zam. 738)

Sprzedaje się 1-pokojowe mieszkanie z telefonem przy ul. Žadeikos. Tel. 61-52-29.
(Zam. 976)

W Mejszagole w rejonie wileńskim sprzedaje się połowę drewnianego domu (70 m², działka 11 arów).
Tel. 58-42-83.
(Zam. 965)

Centrum szkolenia kierowców A. Žukauskasa organizuje kursy kierowców kategorii A, B, C, D, E.
Telefony: Nemenčinė — 57-63-48;
Vilnius — 77-35-60 od godz. 15.
(Zam. 943)

Zapraszani są uczniowie w wieku 7-16 lat na obóz "Gulbinai" znajdujący się w rejonie wileńskim nad jeziorem Gulbinai od 12 do 25 sierpnia br. Cena skierowania — 300 Lt. Dla dzieci z rodzin wielodzietnych i wspieranych socjalnie cena skierowania — 80 Lt.
Dla dzieci cierpiących na choroby dróg oddechowych, których rodzice płacą składki ubezpieczeniowe i których dzieci nie korzystały w tym roku z leczenia sanatoryjnego, cena skierowania — 100 Lt.
Vilnius, tel. 65-02-74.
(Zam. 968)

Po minimalnych cenach sprzedajemy cement, pergamin i ruberoid RKP-350 (RPP-300) RKK-400.
Vilnius, 42-46-31.
(Zam. 947)

Turystyczna firma "Akrimas" zaprasza na autokarowe wycieczki: Kraków — Praga — 21, 27 sierpnia, Lipsk — 15 września, Monachium — 16, 23 września br.
Vilnius, tel. 72-40-19.
(Zam. 939)

Wykonujemy i ustawiamy pomniki z różnych kamieni. Vilnius, tel. 46-20-76, 26-11-27.
(Zam. 960)

Sprzedaję 1-pokojowe mieszkanie przy ul. Gerosios Vilties. Jest telefon.
Tel. 61-40-14.
(Zam. 975)

Pomagamy w załatwianiu wiz do Niemiec, Rosji, na Białoruś, Ukrainę, Litwę.
Pomagamy w załatwianiu zaproszeń na Litwę.
Vilnius, tel. 65-31-11.
(Zam. 973)

Pomagamy załatwić wizy do Rosji, na Białoruś, Ukrainę i do Niemiec.
Vilnius, tel. 75-26-67.
(Zam. 986)

Sprzedam muzyczne kolumny S-90.
Tel. 44-73-60.
(Zam 589-D)

Sprzedam okna z lufcikiem i drzwi.
Tel. 74-99-72.
(Zam. 590-D)

ZNAD WILI

76,54/107,9 FM

Lista Przebojów "Zwariowana 19-ka"

Notowanie 116 (3 sierpnia 1996)

1 (2) FUGEES "Killing me softly"
2 (4) TINA TURNER "On silent wings"
3 (1) CAPTAIN JACK "Soldier, soldier"
4 (5) ROBERT MILES "Fable"
5 (3) Mr.PRESIDENT "Coco Jumbo"
6 (6) ME & MY "Lion eddy"
7 (8) GINA G "Ohh ahh...Just a little bit"
8 (11) BACKSTREET BOYS "Get down"
9 (10) SUGGS "Cecilia"
10 (9) LOS DEL RIO "Macarena"
11 (7) SCOOTER "Rebel yell"
12 (12) MARK MORISON "Return of the mack"
13 (N) QUEEN "Let me live"
14 (18) CELINE DION "I love you"
15 (N) GARY BARLOW "Forever love"
16 (13) GEORGE MICHAEL "Fast love"
17 (N) BELINDA CARLISLE "In too deep"
18 (16) STING "La belle dame san sregrets"
19 (N) CULTURE BEAT "Get it right"

Nowości:

1. PATO BANTON "GROOVIN'N"
2. JAVANOTTI "CIAO MAMMA"
3. LIGHTING SEEDS "READY OR NOT"
4. U96 "A NIGHT TO REMEMBER"
5. DEEP BLUE SOMETHING "BREAKFAST AT TIFFANY'S"

Głosowanie: w sobotę 14.00 - 15.00, tel. 42 94 60 listownie: Radio "Znad Wilii" "Zwariowana 19-ka" al.Laisves 60, 2056 Wilno

Kaldas Tel. (22) 42 72 92, 42 90 63

Szyby do autobusów NEOPLAN, SETRA, MERCEDES

DOSTAWA + WYMIANA.

KALENDARIUM

* **Wtorek (6.VIII)** jest 219 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 147 dni.

* Znak Zodiaku: Lew.

* Imieniny: Sławy, Jakuba, Sykstusa.

* Wschód Słońca — 5.38, zachód — 21.10. Długość dnia 15 godz. 32 min.

* Księżyc: Ostatnia kwadra o 8,26.

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 6 sierpnia zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr z kierunków południowo-wschodnich, umiarkowany. Temperatura 21-23 stopnie.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 7-12, w dzień — 19-24 stopnie.

Firma "Ardena"

ARDENA

zatrudni OPERATORA KOMPUTERÓW, wymagana jest znajomość języków obcych (angielski, niemiecki).

Oferty przyjmowane są pod adresem: Vilnius, ul. Vytenio 20, tel. 63-37-02.

Z "Ardeną" świat jest piękniejszy!

(Zam. 966)

Lietuvos avialinijos

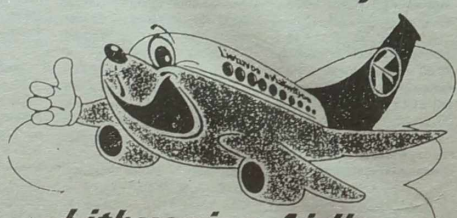

Lithuanian Airlines

tel: (370 2) 752585
fax: (370 2) 724852

Firma "Gedra"

Pilnie dostarczamy do domu gorące, zimne dania, napoje orzeźwiające, owoce i słodycze.

Stosujemy zniżki.

Organizujemy przyjęcia.

Tel. 76-27-16.

Przez całą dobę.

GEDRA

Organizujemy uczniowskie obozy letnie z nauką języka angielskiego.

Vilnius, tel/fax: 72-52-26.

(Zam. 969)

SA "AUTOTURAS" ZAPRASZA:

— do Włoch na 12 dni — 1500 Lt (23.08, 06.09, 20.09, 04.10);
— do Pragi na 5 dni — 320 Lt (14.08, 06.09);
— do Pragi — Krakowa na 5 dni — 360 Lt (21.08, 06.09);
— do Krakowa na 4 dni — 195 Lt (08.08, 16.08, 29.08);
— do Krakowa (Warszawa — Częstochowa) na 5 dni — 300 Lt (22.08, 05.09);

(Zam. 970)

Ekrany

SKALVIJA — I sala 6-11.08 — **"Asy oceanów"** (USA) o 11.20, 14.50, 20.30. **"Spacer w obłokach"** (USA) o 13, 16.30, 18.30. II sala — 6-11.08 — **"Dawid i Sandy"** (Polska) o 11.30, 14.50. **"9 1/2 tygodnia"** (USA) o 12.50, 16.10, 18.10, 20.10.

LIETUVA — 6-8.08 — **"Dopóki spała"** (USA) o 12, 14, 16, 18, 20. 9-11.08 — **"Twardy szpieg"** (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS — **"Klub wiedźm"** (USA): 6-7, 9-11.08 o 12.30, 14.20, 16.10, 18, 19.50; 8.08 — o 12.30, 14.20, 16.10, 18. 8.08 — **"Narzeczona diabła"** o 19.50.

HELIOS — I sala — 6-11.08 — **"W cudzym ciele"** (USA) o 10.50, 12.40, 13.30, 16.20, 18.10, 20. II sala — 6-11.08 — **"Służąca"** (USA) o 11.20, 13.05, 14.50, 16.35, 18.20, 20.05.

PERGALĖ — 6-11.08 — **"Mój wróg"** (USA) o 13, 16.30, 18. **"Zakochany mężczyzna"** (Francja) o 14.30, 20.

VIDEOSALON "OZO" — 6.08 — **"Konformista"** o 17.30. **"Emanuela-2"** o 19.30. 7.08 — **"Krótki film o zabijaniu"** o 17.30. **"Krótki film o miłości"** o 19.30. 8.08 — **"Sonata jesienna"** o 17.30. **"Kika"** o 19.30. 9.08 — **"Mężczyzna i kobieta"** o 19.30. **"Niebo nad Berlinem"** o 19.30. 10.08 — **"Parasolki z Cherbourga"** o 16. **"Amadeusz"** o 18. 11.08 — **"Amarcord"** o 15.30. **"Casanova"** o 18.

To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218 ISSN 1392-0405 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Jerzy SURWIŁO